Nr. 242. Wtorek, 24 Października 1893 Rok 83.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

**Prenumerata** z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

**„Tygodnik Ilustrowany“** dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

**Obwieszczenie.**

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo handlu reskryptem z dnia 31 sierpnia 1893 l. 18.376 udzieliły Antoniemu Sulima Popielowi w Krakowie wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 10 grudnia 1892 r. na aparat dezinfekcyjny i sposób przeprowadzenia dezinfekcyi według opisu tajnego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 23 października.*

**Mowa J. E. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna**

wygłoszona w Izbie posłów Rady państwa w dniu 17 b. m., w czasie rozpraw nad przedłożeniami rządowemi w sprawie rozporządzeń całego Ministerstwa z dnia 12 września b. r., tyczących się zaprowadzenia częściowego stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy.

(Dokończenie).

Wiadomo, jak sobie postępowaliście z tymi, którzy nie byli waszego zdania; znane jest wasze zachowanie się względem współobywateli niemieckich, względem własnych rodaków. Dziś znowu usłyszeliśmy, co mówicie o szlachcie w Czechach, i kilkakrotnie słyszeliśmy, co mówiliście o stanie urzędniczym. Nawiasem oświadczam, że nigdy nie pochwalę poglądu, wedle którego urzędnik jest osobą podejrzaną, nie należącą do narodu, której trzeba przypatrzyć się dobrze, zanim się o niej coś dobrego powie, lub zanim ośmielić się można powiedzieć o niej coś złego. Charakterystyczne w tym względzie były mowy pp. Kaunica i Pacaka. Pos. hr. Kaunic po krótkim wstępie powiedział: „Mogę zacytować zdanie poety klasycznego: „Z głupotą nawet bogowie napróżno walczą“. A dalej w sposób jędrny, ale o wiele jeszcze drastyczniejszy, bo rzeczywiście palmę przyznać muszę pos. Pasakowi — mówił o Namiestniku w Czechach. Ale, co gorsza, formalnie konskrybował urzędników i podzielił na dwie części, mówiąc: „Albo Rząd ma na zawołanie starych wygodnych panów, którzy warkocz biurokratyczny szczęśliwie przenieśli do 19go stulecia i szczęśliwie przeniosą do 20go, albo występują jako organa rządowe młodzi, niedostatecznie przygotowani karyerowicze, którzy brutalnie napadają na stowarzyszenia i lud, aby zasłużyć sobie jak najrychlej na awans lub odznakę. Wyznaję, że i wyjątki widziałem, ale wyjątki potwierdzają regułę“. Z tych konkluzyj pana posła widać, że rzeczywiście przedstawia wielkie ciała urzędnicze z bardzo małymi wyjątkami albo jako starych, nieudolnych i nieużytecznych ludzi, albo jako brutalnych karyerowiczów. Panowie, tak to mówić o stanie, który rekrutuje się z wszystkich warstw narodu czeskiego, a jestem przekonany, że i przeważna część tych z narodu czeskiego pochodzących urzędników stoi wiernie przy swym narodzie. Ale to nic nie znaczy; ponieważ ludzie ci spełniają swój obowiązek, ponieważ działają z wyższego polecenia, z polecenia, które tutaj zwalczać wam wolno, co też czynicie, przeto tak z nimi tutaj się obchodzicie?!

A teraz przechodzę do słów posła Pacaka. Użył mnóstwa wyrazów, które należą do niewłaściwie tak nazywanego „ostrego tonu“. Ostrości, dobitności w wywodach takich ja widzę bardzo mało. Zacytowałem poprzednio słowa pos. Kaunica. Co do niektórych mów, nie po raz pierwszy przychodzi mi na myśl pewien cytat klasyczny, wyjmuję go z drugiej części *Fausta*, a to ze sceny, w której posunięty tymczasem na bacalaureat uczeń części pierwszej kłóci się z Mefistofelesem i traktuje go dość niegrzecznie. Wtedy to Mefistofel mówi: „Pewnie wcale nie wiesz, mój przyjacielu, jak rubaszny jesteś“. To zawsze przypomina mi się przy podobnych sposobnościach. (*Wesołość*). Trudno bowiem pomyśleć, iżby *deliberatim*, po spokojnej rozwadze ludzie wysokiego wykształcenia, jakimi przecież są posłowie, usiłowali zdobyć się na coś najrubaszniejszego, iżby to troskliwie zestawiali i potem tutaj rozsiewali, jak gdyby to były dziwne kwiecia eleganckiej wymowy. Nie przywiązywałbym do rzeczy tych zbyt wielkiej wagi, skoro dziś, niestety nieco podeszły w wieku, nie mogę cofać się do pięknych czasów, w których dzieci z predylekcyą maczają ręce w kałamarzu, albo smarują twarz miodem. A więc pominąłbym rzeczy takie, gdyby cały stan urzędniczy nie był w ten sposób zniesławiany i gdyby także o namiestniku w Czechach nie przemawiano w sposób, przeciw któremu stanowczo wystąpić muszę.

Jak to sobie wytłómaczyć, że przy tak poważnej sposobności zaczyna się od tego, iż nazywa się Namiestnika „Alba-Gogo“, czy też „Gogo-Alba“? Jestże to poważne traktowanie rzeczy? Mówiono też wiele o tajnych rozporządzeniach, o różnych drobiazgowych czynnościach urzędowych, które podobno przedsiębrano. O tych nie umiem nic powiedzieć, ale o jednym punkcie mogę dać objaśnienie, jak mniemam, uspokajające. Mówiono, że niektóre władze, zdaje mi się prokuratorskie i polityczne, zwróciły się do władz pocztowych z zapytaniem, czy byłoby rzeczą dozwoloną otwierać niektóre przesyłki, podejrzane władzom politycznym, a to takie, które podlegałyby może śledztwu karno-sądowemu. Otóż powiedzieć mogę, że rzeczywiście zapytano o to Pana Ministra handlu i że Pan Minister handlu w porozumieniu ze mną oświadczył, że jest to rzecz niedozwolona. Proszę przyjąć to do wiadomości. Zresztą, zdaje mi się, że i to jest niewłaściwem, gdy się ze względu na dawniejsze słowa czyjeś czy pisma wysnuwa zbyt daleko posunięte konkluzye o dzisiejszem jego postępowaniu. Powiedziałem już, że członek Rządu musi ponosić odpowiedzialność i cały Rząd także; musi to każdy z Ministrów, chociaż może zdarzyć się, że w życiu, nawet i w politycznem życiu jego objawią się niejakie sprzeczności. Za innych nie jestem powołany w tym względzie przemawiać, bo to znowu tyczy właściwie dziedziny sumienia. Ale co się mnie samego tyczy, proszę, niech wolno mi będzie przypomnieć, że pierwszy mój artykuł dziennikarski napisałem przed więcej niż 27 laty; ostatni pisałem przed kilkoma tygodniami, acz nie polityczny, lecz odnoszący się do kwestyi zawodowej. Pisałem też inne rzeczy i na rozmaitych stanowiskach często bywałem zniewolony publicznie przemawiać. Gdyby w tak długim okresie czasu nie każde dawniejsze zapatrywanie moje zgadzało się z teraźniejszem, nie sądzę, iżby uczynić mi można zarzut braku charakteru, lub jak to tam pan poseł w sposób elegancki wyraził zechce; mnie wyraz ten jest obojętny. Nie sądzę, mówię, ale radzę, niech każdy rozprawi się sam z sobą, a kto wie, czy w mojem życiu politycznem znajdą się takie sprzeczności, co w enuncyacyach stronnictwa pewnego, które przez usta jednego ze swych przywódców o pewnym kardynalnym punkcie swego programu, o czeskiem prawie politycznem, wyraziło się przed kilkoma laty w sposób najwzgardliwszy. (*Szmer* na ławach młodoczeskich).

Spieszę by zakończyć. Trudno mi było

---

# NIEBIESCY ŚWIADKOWIE

LEGENDA

(Dokończenie).

Gdy do wrót niebieskich, nasza płocha jejmość nieśmiało zastukała — czuła bowiem, choć nieco późno, że z sobą nie przynosi nic coby jej wejście do nieba ułatwić miało — Piotr święty, okienkiem na przybyłą spojrzawszy, zdziwionym głosem zapytał:

— A asindźka czego tu żąda?

Wielce i tonem i samem pytaniem przerażona pani Lilioza, drżącym głosem odrzekła:

— Prosiłabym choćby o najskromniejszy kącik w niebie.

— Doprawdy? A jakież są asindźki do kącika tego kwalifikacye? — pytał dalej Piotr święty. — Czemże się zasługiwałaś na ziemi, by się teraz upominać o przyjęcie na łono Ojca Przedwiecznego? Czy mąż asindźki był szczęśliwy?

— Nie — odrzekła z płaczem pani Lilioza.

— A dzieci, jakie odebrały wychowanie? kto nad ich duszami czuwał wtedy, gdy matka, jedynie światem zajęta, o sobie tylko, a nie o dziatkach myślała?

Na to pytanie, już odpowiedzi nie było. Książę apostołów, indagacyę dalej ciągnął:

— Synowie tułają się po świecie, Bóg wie z czego żyjąc.... Córki poszły na marne.... Mąż rozpił się....

Rozpaczliwe łkanie przerwało mowę Boskiemu Odźwiernemu; nastało głuche milczenie. W tem frunął z obłoków mały aniołek, oparł się nóżką o framugę okienka i Piotrowi świętemu zdał sprawę z jakiegoś powierzonego mu polecenia. Sędziwy apostoł z należytą przysłuchiwał się uwagą, nie mogąc wszelako oderwać oczów od aniołka; tenże bowiem, wbrew przyjętemu w niebie zwyczajowi, — aniołkowie bowiem z gołą głową po lazurze bujają — ubrany był w zgrabny, cieplutki kapturek z różowej włóczki, w którym — co prawda — było mu bardzo do twarzy.

— A to co? zapytał Piotr święty, na kapturek palcem wskazując.

— Matka Najświętsza kazała mi kapturek ten włożyć — odrzekł zapytany.

W tej samej chwili, dał się słyszeć łopot skrzydeł i zanim Piotr święty miał czas się opatrzeć, z jakie trzydzieści, różowo, niebiesko, lub pąsowo zakapturzonych aniołków, otoczyło apostoła. Wielce zadziwiony taką innowacyą, niemal zaniepokojony, rozpoczął się Piotr święty po kolei aniołków rozpytywać:

— A tobie zkąd ten kapturek przybył?

— Gdy byłem jeszcze dzieckiem na ziemi, odumarli mnie rodzice; byłem biedny i zawsze mnie głowa bolała. Lekarz kazał trzymać głowę ciepło, a ja nie miałem czem ją owinąć. Wówczas pani Lilioza — i to mówiąc aniołek rączką ją pozdrowił — przyniosła mi kapturek i na głowę włożyła. Odtąd przestała mnie boleć a niebawem, dostałem się wraz z kapturkiem. na łono Ojca Przedwiecznego.

— A tobie, aniołku, kto dał ten ładny kapturek? — pytał dalej Piotr święty.

— A któżby, jeśli nie pani Lilioza? Znaleźli mnie w rowie, na wielki mróz, z odmarzniętemi uszami. Gdy tylko kapturek wdziałem, zrobiło mi się dobrze.

— I mnie także, gdy byłem chory, pani Lilioza obdarzyła kapturkiem — zawołał inny aniołek.

— I mnie także.... i mnie także.... — chórem zawołała skrzydlata czeladka.

Piotr święty, głowę na ręku wsparłszy, głęboko się zamyślił; po chwili, nieco już łagodniejszym głosem zapytał pani Liliozy:

— Czy wszystkie kapturki te asindzka własną ręką robiła?

— Niestety! — odrzekła pani Lilioza — żadnej innej roboty robić mi się nie chciało. Ta była najłatwiejsza, a ubogich dzieci było dużo; zamiast więc szyć koszulki i sukienki — co jest żmudniejszą pracą — robiłam kapturki.

Pełna pokory odpowiedź ta, poczęła Księcia Kościoła coraz bardziej rozbrajać a zakapturzone aniołki, dla zatwierdzenia go w uczuciach tych, bezustannie, jakby z umysłu, około niego frunęły, hałaśliwie skrzydełkami trzepocąc. Podczas gdy się tak Piotr święty bił z myślami, nie wiedząc co począć, zoczył zbliżającego się przyjaciela od serca, świętego Rocha, z nieodłącznym, czworonożnym towarzyszem. Piesek miał na sobie sukienną derkę.

— A twemu psu cóż się stało, że aż go w płaszcz ubrałeś?

— Ciężko on kiedyś na ziemi, w czasie srogiej zimy chorował. Jakaś litościwa niewieścia dusza, widząc zły stan jego zdrowia, obdarzyła go tą oto derką. Odtąd, gdy mój poczciwy Wiarus niedomaga, ubieram go w ten płaszczyk, i zaraz mu się lepiej robi.

— A poznałbyś ową litościwą niewiastę? przeczuciem tknięty, zapytał święty Piotr.

— Możebym i poznał.

— Czy nie jest to czasem ta oto imość? i to mówiąc, wskazał na stojącą za furtą panią Liliozę.

— Właśnie że ta — odrzekł Roch święty — pozdrawiając ją uprzejmym uśmiechem, podczas gdy piesek energicznie ogonkiem machał, chcąc poświadczyć, że i on ją poznaje, tyle tylko, że była wówczas o jakie trzydzieści lat młodszą.

Do licznych dziecinnych kapturków dorzucona derka chorego pieska, szale losu pani Liliozy stanowczo na dobrą stronę przechyliła. Piotr święty dokładny zatem spisawszy protokół, wręczył go świętemu Rochowi, który w towarzystwie radośnie fruwających aniołków i wesoło poszczekującego Wiarusa, przed Sąd Boży, głęboko wzruszoną panią Liliozę eskortował. Jaki był Sądu tego wynik ostateczny, o tem milczy legenda, ale skoro już raz przed tron Wszechmocnego pani Lilioza przypuszczoną została, toć już chyba na wieczny ogień skazaną być nie musiała. Świadczyły za nią kapturki dziecinne, świadczyła pieskowa derka; najwymowniej wreszcie świadczyły modlitwy tychże dzieci wdzięcznych matek, oraz ustne wstawienie się świątobliwego właściciela owego pieska.

— Jakto! już skończone? — zawołało całe audytoryum — gdy kasztelanowa mówić przestała.

— A cóż chcecie więcej? — uśmiechając się odrzekła starowina. Co się z naszą płochą panią Liliozą potem stało; czy długo przebywała w czyścu, i kiedy ją Bóg Wszechmocny do swej chwały powołał, tego ja już nie wiem. Ale niechno się jeszcze słota przedłuży, będę ja dla was w zanadrzu drugą miała legendę.

— To niechby już jutro lało jak z cebra! — zawołał ktoś z młodszych.

— Jeżeli taki ma być moich opowiadań rezultat — odrzekła na to kasztelanowa — jeżeli będziecie wzywać deszczu, wtedy, gdy właśnie dla rozpoczętych żniw najpotrzebniejsza pogoda, to wszystkie moje opowiadania zamknę pod cztery klucze. Ale teraz, już jest po północy, życzę zatem kochanym państwu dobrej nocy.

*A. M. L.*

uporać się z całym materyałem obfitym, złożonym w tylu mowach; ale i to powiedzieć muszę bez niczyjej obrazy, że panowie mowcy w wielu punktach powtarzali się. Rzecz to naturalna, że przeciw wybitnie uwydatniającemu się rozporządzeniu rządowemu, które aż do dnia dzisiejszego, aż do tej chwili, bynajmniej nie jest dostatecznie umotywowane, wciąż na nowo powtarzane bywają argumenta analogiczne. Trudno było odpowiedzieć na wszystko. W kilku tylko punktach lekko napomknąłem co się stało, a to z przyczyn wspomnionych na wstępie mowy. Nie mogłem też zapuszczać się we wszystko, co mówili panowie mowcy; byłem zniewolony podnosić szczegółowo punkta, bo pewien duchowy związek między zaczepkami był dość widoczny i starałem się słowami prawdy i otwartości zbić rozliczne rodzaje zaczepek. Uczyniłem to, nie uwzględniwszy wszystkiego, coby mi może było nastręczyło sposobności do najostrzejszych rekryminacyj, albowiem nie jest moim zwyczajem brać odwetu, gdyż nie umiem posługiwać się bronią taką, jakiej przeciwnik używa. Nie wiem, w którem stadyum przyszłej dyskusyi będę mógł wziąć w niej udział. Przeto już teraz otwarcie powiedzieć muszę, aby zakończyć odpowiedzią na uwagi przeciw Namiestnikowi w Czechach, — że taka metoda, która nie tylko wydobywa na jaw akta i czynności polityczne, lecz także w sposób poniżający zajmuje się osobą, wydaje mi się anachronizmem. Każdy z nas, choć nie jest żołnierzem ani technikiem, wie, że technika broni ogromnie w ostatnich dziesiątkach lat postąpiła, i że od wynalezienia prochu aż do kilku dziesiątek lat wstecz zawsze tylko z takiej broni strzelano, która była nieforemnie zrobiona i miała otwór duży, bo mniemano, że pocisk powinien być bardzo wielki; to wymagało naturalnie wielkiego także naboju prochu; słowem lubiono wielki, czyli, jak wówczas się wyrażano, gruby kaliber. Dziś odstąpiono już od niego. Dzisiaj wiemy, że mały pocisk dalej leci, pewniej trafia i silniej uderza, i że niestety także pewniej zabija niż wielki; a Minister wojny, któryby powracał do muszkietów z 17go lub do arkabuzów z 16go wieku, byłby poprostu wyśmiany. Ale rzecz szczególniejsza, że w wymowie politycznej, a mianowicie w dyskusyach, w których byłoby dobrze, przemawiać stanowczo, otwarcie, ale zarazem spokojnie i z umiarkowaniem, że właśnie w takich dyskusyach, które znajdują szeroki odgłos wśród publiczności i których treść rozchodzi się po wszystkich krajach, używa się jeszcze — może dla tego, aby dać ludności piękny przykład — używa się wciąż jeszcze najgrubszego kalibru. Ubolewam nad tem, a ilekroć tylko z tego miejsca przemawiać będę i ilekroć nastręczy mi się sposobność do tego, nie przestanę występować przeciw takiemu traktowaniu spraw publicznych. Może nie osiągnę przez to nic, ale mam prawo i mam obowiązek wypowiedzieć o tem moje zdanie.

Kończę oświadczeniem następującem: Rząd da komisyi te wyjaśnienia, których wys. Izba całkiem słusznie się spodziewa; przedstawi komisyi z zupełną otwartością bez ogródki cały materyał i wszystko, co ma tylko jakiekolwiek znaczenie i jakąkolwiek wagę i w czemkolwiek, zdaniem Rządu, może przyczynić się do usprawiedliwienia rządowego postępowania. Rząd odpowie też na zadane mu pytania i z zupełną gotowością uczestniczyć będzie w rozprawach komisyi, aby członkom jej dać sposobność do przedstawienia Izbie wyczerpującego, jasnego sprawozdania. A gdy to sprawozdanie będzie wniesione, spodziewam się, wys. Izba nabierze przekonania, że Rząd nie postąpił sobie bynajmniej lekkomyślnie, ani, jak tu powiedziano, brutalnie, lecz z ciężarem na sercu zdecydował się wydać rozporządzenia, które tym, którzy je wydali, są może równie bolesne, jak krajowi przez nie dotkniętemu, które jednak są konieczne dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. (*Huczne oklaski i brawa*).

## Rada Państwa.

(*CCXXXVI posiedzenie Izby poselskiej*).

*†* **Wiedeń**, 20 października. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Izba mniej licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecni: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn i hr. Welsersheimb. Loża i galerya szczupło obsadzone. W loży dyplomatycznej zjawił się w ciągu posiedzenia na kilkanaście minut Maharadża Kapurthalski z małżonką i dwiema osobami z orszaku.

Towarzystwo ku popieraniu pracy kobiecej w Kołomyi petycyonuje o subwencyę skarbową.

Na wniosek pos. Plenera, jako przewodniczącego komisyi budżetowej, uchwala Izba wziąć pod obrady niektóre sprawy uznane za pilne i w miejsce postawionego na porządku dziennym projektu o rozszerzeniu asekuracyi robotników z powodu nieszczęśliwych wypadków, załatwia przedmioty, które tu w ciągu sprawozdania wymienimy.

Naprzód zatwierdzono rozporządzenie rządowe o pomocy skarbowej dla Galicyi, Bukowiny i Tyrolu z powodu klęsk elementarnych, a to po krótkiem przemówieniu pos. Krzyżańskiego, który zwrócił się do Rządu z prośbą, aby raz jeszcze dochodzenia o szkodach zrządzonych poczynił i dotkniętym okolicom dał pomoc skuteczniejszą.

Co do wniosków Tauschego i Dyka o pomoc skarbową dla dotkniętych brakiem paszy okolic w Czechach, komisya budżetowa wnosi: wezwać Rząd, aby przyspieszył rozpoczęte już dochodzenia i w miarę niedostatku pospieszył z pomocą.

Pos. Tausche zaleca nie czekać końca dochodzeń, lecz niebawem dać krajowi do dyspozycyi pewną sumę na pożyczki i zapomogi celem zakupienia paszy. W tym duchu wnosi rezolucyę.

Pos. Dyk, Palffy, Lang i Purghart opisują wielkie rozmiary klęski i jej skutki.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Braunhof oświadcza, że Rząd zapowiedział już swoją gotowość do niesienia pomocy i rozpoczął dochodzenia, które atoli nie mogą odnosić się do samych rozmiarów klęski, lecz muszą wykazać także, o ile dotknięci posiadają środki do utrzymania gospodarstwa w biegu i do wyżywienia rodzin. Zapewniwszy następnie, że dochodzenia odbywają się z pospiechem, a po nich projekt o pomocy także spiesznie wniesiony będzie, zwalcza pan komisarz rządowy niektóre zarzuty uczynione Rządowi, szczególnie i ten, że rządy zagraniczne z powodu takiejże klęski wcale inaczej sobie postąpiły niż austryacki. Zarzut ten nie ostoi się wobec faktu, że klęska jest zagranicą bez porównania większa niż w Czechach. Rezolucyę Tauschego uważa pan komisarz rządowy za niewykonalną.

Sprawozdawca komisyi pos. Kathrein zgadza się na rezolucyę Tauschego.

Izba uchwala wniosek komisyi wraz z rzeczoną rezolucyą.

Następuje drugie czytanie projektu Koła polskiego (pod firmą pos. Wielowiejskiego) o zniesieniu ustawy zaprowadzającej tanią sól dla bydła w tym duchu, by nie od kwietnia r. 1894, lecz już od Nowego roku weszła w życie. Komisya budżetowa zaleca przyjąć projekt.

Pos. Roser ubolewa, że P. Minister skarbu oświadczył się w komisyi przeciw projektowi. P. Minister mówił, że machiny do wyrabiania soli dla bydła nie będą gotowe aż do Nowego roku; ależ od dnia 30 marca r. b. dość upłynęło czasu, aby machiny sprawić. Mowca uznaje inicyatywę Koła polskiego w ważnej tej sprawie, ale zastrzega się przeciw ewentualnemu faworyzowaniu Galicyi, a spodziewa się, że projekt Koła będzie ustawą wszędzie równo obowiązującą.

Pos. Wielowiejski zaznacza, że Koło wniosło projekt nie na korzyść tylko swojego kraju, lecz dla wszystkich krajów; następnie wynurza nadzieję, że P. Minister skarbu odstąpi od swego oporu przeciw projektowi w obec jednomyślnego przyjęcia go przez komisyę i ze względu na jednomyślność panującą także w Izbie. (*Powszechna zgoda*).

Pos. Tausche przypomina, że Rada kultury krajowej w Czechach już w lipcu żądała rychlejszego zaprowadzenia wyrobu soli bydlęcej, ale bez skutku; dla tego jako referent tejże Rady dziękuje Kołu za inicyatywę w Izbie.

Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu jednomyślnie.

Rząd wnosi projekt o popieraniu marynarki handlowej.

Pos. Dworzak stawia i motywuje wniosek pilny o pomoc skarbową dla powiatu unczowskiego na Morawie. Izba przekazuje go komisyi budżetowej.

Pos. Biankini w interpelacyi do Prezesa gabinetu użala się na opłakany stan ekonomiczny Dalmacyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 45. — Następne w poniedziałek.

## Sprawy parlamentarne.

Do mającej wybrać się dzisiaj komisyi dla zbadania rozporządzeń o stanie wyjątkowym w Pradze i jej okolicy, kluby parlamentarne wyznaczyły:

Z Koła polskiego: pp. Jaworskiego, Benoego, dr. Madeyskiego, D. Abrahamowicza i hr. Pinińskiego.

Z klubu konserwatywnego: dr. Fuchsa, Kathreina, hr. Deyma, Alfreda Coroniego, Klaicza, Lupula.

Ze zjednoczonej lewicy niemieckiej: Beera, Dumreichera, Grossa, Teodora Haasego, Heilsberga, Koppa, Stürgkha, Süssa.

Z klubu młodoczeskiego: Herolda i Pacaka.

Z klubu Czechów morawskich: Fanderlika.

Z klubu Coroniniego: Franciszka Coroniniego.

Z klubu niemieckich narodowców: Bareuthera.

Przewodniczącym komisyi będzie wybrany dep. Kathrein.

W kołach lewicy obliczają, że przedłożenie upadnie w komisyi 14 gł. przeciw 11 gł. Wobec tego pisze *Conservat. Corr.*, iż Rząd przedłoży komisyi tak obszerny i takiej wagi materyał na usprawiedliwienie swojego postępowania, że niezawodnie po rozpatrzeniu takowego pewna część członków komisyi dotychczas nieżyczliwie usposobiona dla przedłożenia będzie czuła się zniewoloną użyczyć Rządowi poparcia. O takiej ewentualności, wspomina także *Neue fr. Presse* i dodaje, że gdyby Rząd pozyskał w pełnej Izbie większość dla przedłożeń wyjątkowych, w takim razie stanęłaby na porządku dziennym najpierw nowela do ustawy o obronie krajowej, poczem rozpoczęłyby się rozprawy nad budżetem.

Ogólnem jest przekonanie, że przed upływem bieżącego miesiąca nie zapadnie w komisyi dla przedłożeń wyjątkowych ostateczna decyzya.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Rząd zamierza w najbliższym czasie wnieść do Izby projekt ustawy o budowie kolei żelaznej z Tarnopola do Halicza i domagać się przytem załatwienia tego przedmiotu przed feryami Bożego Narodzenia.

---

4)

## Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ
### POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

(*I. Marse Chan*, *Newfound River*, *In ole Virginia*, *Befo'de war*, ect, przez Tomasza Nelson Page, New-York. 1891—1892; Charles Scribner's sons. — II. *Monsieur Motte*, przez Gracyę King. New-York 1888; Armstrong and son. III. *Tales of time and place*, przez Gracyę King, 1892, Harper and brothers).

### I.

(Ciąg dalszy)

Marse Chane będzie się narażał na wojnie, tyle sobie robiąc z kul padających w około co z deszczu, a Sam tymczasem będzie mu buty czyścił i chodził koło koni. Czasami pan go zabiera i snują się w około yankesów, tak samo jak kiedyś, w domu zabierał go na polowaniu na lisy. Tylko w takich chwilach jest wesół, bo zresztą, myśli jego gonią za tą, która utrzymuje, że go nienawidzi. Oficerowie padają trupem w około niego. Wszyscy wiedzą, jak się zachowali ci elegancey gentlemeni wirgińscy, przemienieni w jednym dniu na bohaterów: kompania znana pod nazwą Daudies, została całkiem rozbitą w przeciągu jednego dnia. Marse Chane zdobywa w końcu stopień kapitana; potem, rozstrzyga sprawę z pewnym odrzuconym konkurentem miss Anny, który w obelżywych słowach wyraża się o pułkowniku. Chamberlayne.

Sam oznajmia o tym wypadku Judy, prosząc jednego z oficerów, by napisał list w jego imieniu. Wie on co robi: Judy nie potrafi przeczytać tylko oczami miss Anny. Podstęp mu się udaje. Miss Anna opowiada to pułkownikowi, który chwilę milczy, a wreszcie mówi sam do siebie: — To przecie nie jego wina że jest whigiem. — Potem, zwracając się do córki: — A więc chcesz go mieć?... No, to nie będę już przeciwny... Możesz mu to napisać.

Sam widział jak nadszedł ów list szczęśliwy, widział jak pan jego zmienił się i zadrżał biorąc go do ręki i poszedł szukać spokojnego miejsca aby ukryć swoją zbyt wielką radość. Nareszcie, Marse Chane oznajmił mu, że po bitwach, które się mają odbyć, poprosi o parę dni urlopu.

List został znowu odczytany przed bitwą, wśród deszczu bomb i kartaczów.

— Zwyciężymy, Samie; ożenię się wtedy. Ona mnie zobaczy z gwiazdką na kołnierzu; ale, jeżelibym został przypadkiem raniony, zabierz mnie tam, do nas. Rozumiesz?

— Tak, Marse Chan.

Został zabity zdobywając sztandar, ten pan, którym Sam obiecał się opiekować.... Wiernemu słudze pozostaje tylko obowiązek wziąć go w ramiona, jak wtedy gdy był jeszcze dzieckiem i unieść go z pośród gradu kul.... Och, teraz on już biedny nie drży!... Owinąwszy go w sztandar zdobyty, który trup zaciska jeszcze w skostniałej dłoni, Sam własnemi rękami zbija trumnę, starając się nie zabijać gwoździ zbyt mocno, bo wie, że młoda pani zechce raz jeszcze popatrzeć.... Wóz ambulansowy toczy się dzień jeden i noc, a wreszcie składa swój smutny ciężar na progu rodzinnego domu, gdzie miss Anna wchodzi padając na kolana przed matką, która ją całuje, bo w kieszeni syna znalazła list, który śmierć jego uczynił szczęśliwą, pełną tryumfu. I narzeczona-wdowa nie porzuci już aż do śmierci rodziców tego który na nią czeka, do Sam, pomimo iż Biblia utrzymuje że w niebie małżeństw niema, pewny jest, że się tam połączą. Pozostawszy samą, miss Anna idzie pielęgnować chorych w szpitalu, i umiera z gorączki, a obecnie, wszyscy śpią już snem wiecznym, pod okiem Sama....

Taką jest treść opowiadania starego murzyna, w jego dziwacznem narzeczu, nadającem rys charakterystyczny, mięszający śmiech ze łzami. Gdy skończył, pyta swej żony, stojącej na progu chaty:

— Judy, czy pies Marse Chana wrócił?

Przeczytawszy tę historyę można powziąć miarę o talencie Nelsona Page. Inne jego prace, pomimo swej niejednakowej wartości, nie dorównywają tej ostatniej. Jednakże w zbiorze jego *Stories* spotykamy żywe i urocze sceny, skończone portrety przedstawicieli kolonialnego społeczeństwa, jak plantatorów, adwokatów (*lawyers*) kaznodziei, lekarzy, nie mówiąc o wybornych starych pannach, takich naprzykład jak *My Cousin Fanny*.

Napisał on także dłuższą powieść, *On Newfound river*, w której znajduje się straszny, prawdziwie wspaniały opis polowania na człowieka. Ten zbrodniarz, którego chcą ująć bez sądu, tropiony jest przez własnego psa, o którym sądzi, że go zabił, co jest ostatnią jego zbrodnią, której murzyni nie przebaczą, gdyż zabić psa jest u nich najokropniejszem przestępstwem i pies ów, jak upior zemsty, znajduje ciągle ślad utracony. Guy de Maupassant opisał gonitwę tego rodzaju prawie fantastyczną, dając nam odczuć potężnie, że czasami człowiek bywa więcej zwierzęcym niż bydlę, które jest jego ofiarą. Porównać Nelsona Page z tak znakomitym współczesnym pisarzem, znaczy, oddać mu wielką pochwałę; jeden jak drugi, potrafili wybornie posługiwać się narzeczami: Murzyni jednego mogą rywalizować z Nordmandczykami drugiego.

### II.

Między dwoma najnowszymi powieściopisarzami Południa, istnieją te same różnice co między dwoma stanami które ich wydały, Wirginią i Luizyaną. Wirginia, córka chrzestna królowej Elżbiety i Waltera Raleigh, zagorzała arystokratka, oparta na swoich zwyczajach, lekceważąca prawo głosowania, dumna ze swego sławnego Uniwersytetu, swoich zakładów wyższych naukowych, posiadająca zamarłe osady, które za dawniejszych czasów stawiły chwalebny opór oblężeniom — jak Yorktow, kolebka Nelsonów — z resztkami wspaniałych plantacyj, sławnych w kronikach kolonii — jak Rosewell, własność rodziny Page: to ojczyzna Marse Chana. Luizyana, odkryta przez Hiszpanów, kolonizowana przez Francuzów, ochrzczona imieniem Ludwika XIV i wydana przez Napoleona Stanom Zjednoczonym, francuska całem sercem, pomimo różnorodności mieszkańców, złożonych z Anglo-Amerykanów, Hiszpanów, Irlandczyków, Niemców i t. d. w większej jednakże części katolików: to ojczyzna miss King.

Wyobraźmy sobie w takiem otoczeniu młodą dziewczynę o ognistej wyobraźni, karmioną kronikami rodzinnego miasta, której prawie nie opuszczała aż do chwili, w której mogła pojechać do Europy i tam poznać źródło swoich instynktów, aspiracyi i upodobań. Wypełniając skromne obowiązki starszej siostry wśród kilkorga rodzeństwa, odkrywała ona na każdym kroku poezyę drobnych rzeczy, odbierała wrażenia z zewnętrznego świata ze szczególniejszą dokładnością i znajdowała, nie szukając jej wcale, tajemnicę tak rzadką, oddawania tych wrażeń na papierze, żywymi obrazami, w których odrysowywały się najdokładniej typy, charaktery, zwyczaje i przyroda, wszystko nie obserwowane, ale odczute. Młody ten i świeży geniusz wyrósł tak samo naturalnie na gruncie Luizyany, jak owe kapryśne rośliny, wystrzelające z bogatej i żyznej ziemi; nie ma on wcale innych zamiarów, tylko rozkwitać w słońcu i zaskarbić sympatyę, której, będąc skromnym i nieśmiałym, czuje potrzebę. Aby osądzić czy na tę sympatyę zasługuje, musimy przeglądnąć te charakterystyczne opowiadania, z tej samej epoki i miejsca: *Tales of time and place* (opowiadanie o czasach i miejscach).

Oto jedno z najlepszych p. t. „Babcia".

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Izbie dep. rozdano onegdaj sprawozdanie nieustającej **komisyi dla kodeksu karnego**. Część ogólną tego bardzo obszernego elaboratu opracował dep. dr. Kopp; część „zbrodnie i przestępstwa“ hr. Piniński, wreszcie część „przekroczenia“ dr. Ferjancic.

## Reforma wyborcza.

W Izbie deputowanych rozpoczyna się dzisiaj pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o reformie wyborczej. O nadzwyczajnem zainteresowaniu się tym przedmiotem, a raczej dyskusyą, do której poczyniły przygotowania wszystkie stronnictwa uszykowane w linię bojową, świadczy już to samo, że przed dwoma dniami nie było na dzisiejsze posiedzenie wolnego ani jednego biletu na loże i galerye. Z legiona pogłosek, jakie obiegają od dni kilku, zapisuje *Presse* przedewszystkiem tę, która odnosi się do rzekomego bliskiego rozwiązania Izby deputowanych, dodaje jednak równocześnie, iż wedle dość ogólnego przekonania, o potrzebie podobnego zarządzenia niezadecyduje pierwsze czytanie projektu reformy wyborczej, lecz raczej stanowisko Izby w obec przedłożeń o stanie wyjątkowym w Pradze i jej okolicy.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie przytaczają dzisiaj telegram *Politik* streszczający rozmowę jednego z deputowanych młodoczeskich z P. Ministrem dr. Steinbachem. P. Minister miał zapewnić, że Rada państwa nie będzie z pewnością rozwiązana z powodu reformy wyborczej. Opór Izby w sprawie tej reformy bynajmniej nie niepokoi gabinetu. Hr. Taaffe przy pierwszej sposobności zapewni, że Rząd nie ma zamiaru ścieśniać z pomocą reformy wyborczej stanu posiadania lewicy, przedłożenie bowiem dotyka jednakowo wszystkie stronnictwa. Rząd podjął tylko w tej sprawie inicyatywę, do której czuł się obowiązanym, obecnie zaś jest rzeczą stronnictw wystąpić ze swemi poprawkami. Rząd liczy na pewno, iż do czasu, w którym nastąpi głosowanie nad przedłożeniem o stanie wyjątkowym, będzie znowu rozporządzał większością.

---

Klub zjednoczonej lewicy wyznaczył na mowców przy pierwszem czytaniu przedłożenia o reformie wyborczej pp. Plenera, Suessa, dr. Mengera i hr. Wurmbranda.

---

Klub ruski ukończył d. 20 b. m. obrady nad przedłożeniem rządowem o reformie wyborczej. Wszyscy członkowie klubu wypowiadając swoje sympatye dla przedłożenia zaznaczyli, że Rusini muszą domagać się dla gmin wiejskich bezpośredniego prawa głosowania. Dalej oświadczyli się za odpowiedniem powiększeniem liczby posłów w ogóle a w szczególności z Galicyi. Prezes klubu p. Romańczuk został upoważniony do złożenia w powyższym duchu oświadczenia w pełnej Izbie przy pierwszem czytaniu projektu rządowego. Pod względem formalnym klub ruski będzie głosował za odesłaniem przedłożenia rządowego do osobnej komisyi z 36 członków. Klub proponuje tak liczną komisyę dla tego, iż chce aby wszystkie stronnictwa i frakcye Izby mogły być w niej reprezentowane.

# SPRAWY MONARCHII

(*Otwarcie sesyi przybocznej Rady kolei państwowych*).

P. Minister handlu, margr. Bacquehem, otworzył w sobotę dnia 20 b. m. sesyę jesienną przybocznej Rady kolei państwowych. Po dopełnieniu niezbędnych formalności przystąpiono do wyboru trzech komisyj, mianowicie: 1. dla spraw ogólnych; 2. dla taryfy osobowej i towarowej; 3 dla spraw handlowych. Do pierwszej zostali wybrani z Galicyi pp.: Jakób baron **Romaszkan** i radca rządowy **Struszkiewicz**; do drugiej pp.: Maksymilian **Epstein**, dr. Tadeusz **Pilat** i Zygmunt **Szamer**; do trzeciej pp: Jakób **Gall**, Leopold **Reich**, Ignacy **Russmann** i Stan. **Szczepanowski**.

Pierwsze pełne posiedzenie Rady odbędzie się dzisiaj. Członkowie z Galicyi uchwalili na wstępnej konferencyi, odbytej w sobotę, przedłożyć Radzie kilka wniosków, mianowicie w sprawie wprowadzenia nowych pociągów, powiększenia liczby wozów towarowych i zniesienia szkodliwych refakcyj dla zboża rossyjskiego.

## Rossya i Watykan.

Korespondent watykański *Polit. Corresp.* pisze:

Jak wiadomo utknęły zupełnie rokowania, zawiązane dwa lata temu między Watykanem i rządem rossyjskim. W sprawie ponownego obsadzenia kilku osieroconych obecnie stolic biskupich w Rossyi, nie można było absolutnie osiągnąć porozumienia, a coraz staje się widoczniejszem, iż rząd petersburski ani myśli o podjęciu napowrót negocyacyj. Takie stanowisko gabinetu carskiego jest dla Watykanu dowodem, że rządowi rossyjskiemu, gdy swojego czasu zamianował p. Izwolskiego oficyalnym agentem dyplomatycznym przy Stolicy św., którego główna misya miała polegać na przeprowadzeniu rokowań z Watykanem, nie szło bynajmniej o przestrzeganie interesów i potrzeb swoich katolickich poddanych, ani o uwzględnienie słusznych ich reklamacyj, lecz raczej o to, aby utrzymać w mniemaniu Europę, a przedewszystkiem państwa trójprzymierza, które taką wagę przywiązują do moralnej powagi Stolicy św., że między Rossyą a Watykanem dobre istnieją stosunki. Faktem jest, iż rząd rossyjski w pomienionych rokowaniach systematycznie unikał poruszenia najpilniejszych kwestyj kościelnych, będących pierworzędnego znaczenia dla katolików w Rossyi, a przedewszystkiem ludności katolickiej w Królestwie Polskiem. W takim stanie rzeczy nie można właściwie mówić o dyplomatycznej działalności p. Izwolskiego, rząd bowiem rossyjski ani myśli widocznie o dalszem prowadzeniu rokowań.

Suma, jaką katolicy w Rossyi, w pierwszym zaś rzędzie w Królestwie Polskiem, ofiarowali Papieżowi z okazyi jego jubileuszu biskupiego, wynosi pół miliona franków. Ofiara ta, świadcząca o niezłomnem przywiązaniu polskich katolików do Stolicy św., była szczególnie miłą Ojcu św. Doręczono ją za pośrednictwem ambasady rossyjskiej w Rzymie.

# KRONIKA

*Lwów, 23 października*

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, powrócił zeszłego tygodnia do Wiednia z podróży naokoło świata, która trwała 10 miesięcy. Prowadził on własnoręcznie dziennik podróży, który obejmuje 12 tomów po 150 stron. Dziennik będzie ogłoszony, jednakowoż przeznaczony jest tylko dla ściślejszego grona. Osobno w dwóch tomach ogłoszone będą wyniki naukowe podróży: życie ludzi w krajach egzotycznych i życie zwierząt. Dziennik pisany jest z temperamentem; obrazowanie nadzwyczaj żywe i jasne, charakterystyka obyczajów i zwyczajów pewnych narodów zupełnie wyczerpująca.

Zbiorów, w podróży nagromadzonych, nadeszło 400 skrzyń; są to zbiory przyrodnicze, etnograficzne, historyczno-artystyczne, broń, okazy indyjskie, chińskie, japońskie, z których Najd. Arcyksiążę w swoich dobrach Kanopiszt w Czechach urządzi muzeum. Nie są objęte tymi zbiorami okazy żywe i wypchane zwierząt, ptaków, płazów, którymi muzeum cesarskie i menażerya w Schönbrunn zostały wzbogacone. W dzienniku podróży najmniej jest o Ameryce; w Chicago bawił Najd. Arcyksiążę jeden dzień i zapisał: ogrom, ale nie pociągający. Podróżował w Ameryce jako hr. Artstetten, więc kilkuset reporterów-interviewerów nie mogło Najd. Arcyksięcia odszukać.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz br. Badeni powrócił dzisiaj rano z Krakowa.

W czasie pobytu swego w Krakowie zwiedzał Pan Namiestnik szkoły a wczoraj przed południem udzielał w pałacu Spiskim licznych audyencyj, poczem złożył wizytę J. Eminencyi ks. kardynałowi Dunajewskiemu. Wieczorem odbył się u p. Henryka Kieszkowskiego objad, na którym byli obecni Pan Namiestnik i Marszałek krajowy ks. Sanguszko.

— **Stanisław hr. Badeni** wyjechał z Krakowa do Wiednia na posiedzenia Trybunału Państwa.

P. Koźmian także powrócił do Wiednia, jako też posłowie do Rady państwa, którzy przybyli na otwarcie teatru.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniach 29 sierpnia, 26 września, 6 i 12 października b. r. cztery posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwały:

1, Przeprowadzono dyskusyę nad sprawozdaniem o stanie obecnym epidemii cholery azyatyckiej i uznano wprowadzone środki zapobiegawcze za zupełnie odpowiednie.

2. Powzięto uchwałę w sprawie ustanowienia okręgu sanitarnego w Kulikowie, w powiecie żółkiewskim.

3. Wydano orzeczenie w przedmiocie dołu kloacznego w realności miejskiej w Sanoku.

4. Wydano orzeczenie w sprawie dwóch piekarń w Krakowie i jednej we Lwowie.

5. Powzięto uchwałę co do założyć się mającego cmentarza w Samborze.

6. Wydano orzeczenie w sprawie rzeźni w Jaworowie.

7. Powzięto uchwały w przedmiocie garbarni w Jagielnicy (powiat Czortków), i w Manasterku (powiat Kossów) i w Śniatynie.

8. Przedstawiono kandydatów na posady c. k. lekarzy powiatowych II klasy, ewentualnie c. k. asystentów sanitarnych, na posadę dyrektora szpitala powszechnego św. Łazarza w Krakowie i na docenta somatologii i hygieny w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

9. Do ankiety sanitarnej, mającej się zająć trwałą asanacyą miasta Lwowa wybrano dwa delegatów c. k. krajowej Rady zdrowia a mianowicie dr. Czyżewicza Adama i dr. Merczyńskiego Emila.

10. Wydano opinię w sprawie utworzenia samoistnych okręgów sanitarnych w Dobromilu i Chrzanowie.

— **Ślub.** W kościele św. Mikołaja w Krakowie pobłogosławiony został w sobotę związek małżeński, zawarty pomiędzy dr. Augustem Sokołowskim, profesorem gimn., posłem do Rady państwa, a panią Zofią z Podhorskich *primo voto* Güntherową.

W niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Magdalówce, w tarnopolskiem, ślub p. Ottomara Baborskiego, rotmistrza dragonów w Tarnopolu, z panną Maryą Fedorowiczówną, córką ś. p. Aloizego Fedorowicza, właściciela dóbr Magdalówka i Żerebki, oraz Julii ze Stopczyńskich Fedorowiczowej.

— **Komitet zjazdu** byłych słuchaczów Politechniki we Lwowie uprasza wszystkich tych, którzy uczęszczali do dawnej Akademii technicznej jak i do powstałej z niej Szkoły politechnicznej, ażeby co rychlej nadsyłali do księgi pamiątkowej na pamiątkę zjazdu koleżeńskiego w r. 1894 wydać się mającej, swoje życiorysy wraz z podaniem wykonanych prac technicznych, jako też artykułów drukiem ogłoszonych. Adres komitetu; Lwów, Politechnika, prezes Rolle, sekretarz Tadeusz Witkowski.

**Przedstawienie** z dziedziny magii, suggestyi, i w. i. odbędzie się jutro, we wtorek, w Kole literacko-artystycznem. Członkowie Koła wraz z rodzinami zapisują się już od tygodnia. Początek przedstawienia tego, które wykona p. Delaunay-Petrowski, magik z Paryża, naznaczono na godz. 7. Koniec na 9 wieczór.

Dowiadujemy się, że p. Delaunay z doświadczeniami swemi przedstawiał się przed paru dniami w kasynie wojskowem, ku prawdziwemu zadowoleniu licznie zgromadzonych pań i panów. P. Delaunay wiele swych doświadczeń robi przy równoczesnem tłómaczeniu sposobu ich wykonywania.

— **W stowarzyszeniu** nauczycielek odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz. 6 wieczorem pogadanka na temat: „O naturalnej metodzie nauczania języków“.

Podobnie, jak w roku szkolnym ubiegłym, będą się odbywały pogadanki każdego poniedziałku,

Czytelnia stowarzyszenia otwartą jest każdego dnia od 11 do 1 przed południem i od 4 do 6 po południu. Książki wypożyczać można w poniedziałki i czwartki wieczorem.

-*b*- **Towarzystwo Dzieciątka Jezus.** W najnowszym czasie, do grona członków tego humanitarnego i godnego jak najgorętszego poparcia stowarzyszenia, przystąpili pp. Wallach Witold znany kupiec lwowski, tudzież dwóch Francuzów, którzy, zwiedzając w przejeździe nasze miasto, zainteresowali się losem maleńkich wychowanków rzeczonego Towarzystwa i wpisali się na listę członków. Są to panowie Renault i Vernet z Paryża, właściciele wielkich magazynów wyrobów sukiennych. Pierwsi to zapewne cudzoziemcy na liście polskich stowarzyszeń w kraju naszym.

— **Kurtyna z ogłoszeniami.** Mieszkańcy Lwowa oswoili się już z nowym pomysłem zamalowywania murów na kamienicach ogłoszeniami, o sążnistych literach. W Warszawie prsunięto, a raczej dopiero zamierzono posunąć rzecz tę dalej. Oto w tych dniach jeden z „agentów inseratowych“ przedstawił dyrekcyi teatrów rządowych projekt zaprowadzenia kurtyny z ogłoszeniami we wszystkich teatrach. Ajent ów zobowiązuje się dostarczyć trzech kurtyn, oraz płacić dyrekcyi teatrów za przywilej dostarczania ogłoszeń kilka tysięcy rubli rocznie. Kurtyny podobne zaprowadzono przed laty kilkunastu w teatrach mniejszych za granicą, nie ma ich jednakże nigdzie w teatrach pierwszorzędnych rządowych i miejskich, nie zaprowadzili ich nawet ci przedsiębiorcy teatralni, którzy dobro sztuki, nie zaś jedynie własną kieszeń mają na oku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 października Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 21 października do 12 w południe dnia 23 października b r. mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 5,4 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (81 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 6,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +7,9°C., najwyższa +10,4°C. wczoraj po południu, najniższa +6,0°C. wczoraj w nocy.

W obu ubiegłych dobach padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 24 października bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +9°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc., opad deszcz nieznaczny.

— **Pożar.** W Biskowicach, majątku hr. Maryi z hr. Badenich Dunin Borkowskiej, wybuchł w ubiegłym tygodniu pożar, który zniszczył do szczętu browar na Rudnie z całem urządzeniem i lodowniami zwykłemi i amerykańskiemi; szkoda wynosi 30.000 zł.

— **Zamach samobójczy.** Wilhelm Thellman, porucznik 79 p. p. w Przemyślu, rzucił się w zamiarze samobójczym pod pociąg osobowy, który mu zdruzgotał obie nogi poniżej kolan. Ciężko rannego umieszczono w szpitalu garnizonowym w Przemyślu.

— **W delcie wiślanej** — jak donoszą z Elbląga, wystąpiły skutkiem orkanów, wszystkie rzeki z brzegów. Wielkie obszary stoją pod wodą, która gdzieniegdzie wtargnęła do mieszkań. Pomiędzy Gdańskiem a Neufahrwasser komunikacya przerwana; stacya parowców zalana.

— **Sensacyjną wiadomość** przynosi paryski *Gaulois*. Oto w Port-Said miał się zastrzelić niejaki Artin w skutek nieporozumienia z pewną aktorką z towarzystwa włoskiego Carla Duse, bawiącego w Port Saidzie. Przypuszczają, że ten Artin był właściwie słynnym Artonem, znanym ze skandalicznych procesów paryskich.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, po raz czwarty „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego. Jutro, we wtorek, „Miss Helyett“, operetka w 3 aktach E. Audran'a.

Z dramatu Sudermana „Gniazdo rodzinne“, z komedyi Augiera „Zięć pana Poirier i z prześlicznej bluetki Zygmunta Przybylskiego p. t. „Bzy kwitną“, odbywają się codziennie próby sceniczne.

---

(*n*) **Opera.** W „Fauście“, danym w sobotę, poznaliśmy p. Henryka Kowalskiego basistę. Spiewak ten rozporządza ładnym dźwięcznym głosem, który też stanowi najważniejszą i najwybitniejszą część indywidualności jego. Tak w szczegółach spiewu jak i w grze brakuje wykończenia artystycznego, całość jednakże robi wrażenie przeważnie korzystne. Po bliższem poznaniu nowej tej siły operowej, zwrócimy na nią jeszcze niejednokrotnie uwagę bardziej szczegółowo — dziś ograniczamy się na tej wzmiance z dodatkiem, iż publiczność przyjęła debiutanta bardzo przychylnie.

Fausta spiewał p. Myszuga, a mimo, że podlegał niedyspozycyi, to jednak przy umiejętnem władaniu głosem zdołał kilkakrotnie wywołać wrażenie prawdziwie wielkie. Małgorzatą była p. Malinowska, Walentynem p. Górski.

---

**W Wiedniu** koncertować będzie wkrótce (dnia 16 listopada) skrzypek nasz p. Maurycy Wolfsthal. Program składa się z utworów Bacha, Wieniawskiego i Czajkowskiego. W koncercie weźmie udział p. Salter spiewaczka. Impresarjem p. Wolfsthala jest znany agent wiedeński p. J. Kugel.

## Otwarcie teatru miejskiego w Krakowie.

**Kraków,** 21 października.

W oznaczonym czasie zgromadzili się w westibulu gmachu elektrycznie oświetlonym uczestnicy uroczystości w galowych strojach. Prawą stronę marmurowej klatki schodowej zajęła Rada miejska krakowska, zebrana prawie w komplecie, oraz magistrat krakowski. Po za nim ustawili się dzielni rękodzielnicy i przemysłowcy krakowscy, których pracą i talentem budynek ten wzniesiony.

Przeciwne skrzydło schodów zajmują naczelnicy władz i dygnitarze, oraz deputacya lwowskiej Rady miejskiej. Widzieliśmy tu: Stanisława hr. Badeniego, p. Wereszczyńskiego, członka Wydziału krajowego, p. Marchwickiego, wiceprezydenta miasta Lwowa z radnymi pp.: Michalskim, prof. Zacharyewiczem, Gubrynowiczem i Heppem. Obok nich przedstawiciele Akademii Umiejętności: pp. Stanisław hr. Tarnowski, prezes i prof. dr. Smolka, generalny sekretarz; dalej mistrz Matejko, JE. dr. Majer, były dyrektor teatru krakow-

skiego, p. Stanisław Koźmian, historyk teatru polskiego p. Karol Estreicher i Konstanty hr. Przeździecki.

Obecny także JE. Julian Dunajewski, oraz naczelnicy władz pp.: JE. Prezydent Zborowski, Wiceprezydent p. Żeleski, p. Wiceprezydent Madejewski, radca Dworu i prezes sądu karnego p. Brason, starszy prokurator p. Szymonowicz, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, naczelnik powiatowej dyrekcyi skarbu p. Krumłowski, prokurator p. Münnich. Radę powiatową krakowską reprezentuje prezes, pan Alfred Milieski. Z Uniwersytetu, oprócz grona profesorów, obecny sekretarz, prof. dr. Cyfrowicz; obecni także reprezentanci wojskowości, mianowicie pułkownik 13 krakowskiego pułku piechoty, p. Höchsmann.

Artystyczne i literackie grono gości z Czech zebrało się przy jednem oknie foyer, mając w ten sposób zapewniony widok na westibul i na zapełnione wymienionemi wyżej osobami skrzydła klatki schodowej. W tej gromadzie są obecni pp.: Edward Jelinek, dyrektor „Narodnego divadła" z Pragi, pan Szubert, referent artystyczny *Narodnich Listów*, p. Hupffer, redaktor *Politik*, p. Aloizy Czesanyi. Z Wiednia przybył redaktor *Fremdenblattu* p. Ferdynand Gross. Z gości warszawskich zauważyliśmy pp.: Edwarda Lubowskiego, Kazimierza Zalewskiego oraz Maryana Gawalewicza; ze Lwowa p. Kazimierza Skrzyńskiego, prof. dr. Ernesta Tilla, oraz wielu obywateli z kraju.

Pierwsze schody, prowadzące do tak zapełnionych skrzydeł wyższej klatki schodowej, zajęło w dwu szeregach liczne grono tutejszych reprezentantów sztuki i literatury; tu widzieliśmy między innymi prezesa Koła literacko-artystycznego, p. Juliusza Kossaka, p. Władysława Żeleńskiego, p. Zygmunta Sarneckiego i wielu, wielu innych.

Zgromadzenie, wypełniające szczelnie cały westibul, oczekiwało przybycia JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego: przybył on o godzinie pół do 12 w towarzystwie p. delegata Laskowskiego, powitany u wejścia przez p. prezydenta miasta Friedleina, dyrektora teatru p. Tadeusza Pawlikowskiego i twórcę teatru prof. Zawiejskiego. P. Namiestnik przeszedł na lewe skrzydło klatki schodowej i tu zajął miejsce. Niebawem przybył także JE. p. Marszałek krajowy ks. Sanguszko, również witany u wejścia.

Przybycie naczelników kraju było hasłem do rozpoczęcia uroczystości. W pośrodku prawego i lewego skrzydła klatki schodowej stanął p. prezydent Friedlein tuż pod popiersiem ś. p. Kruzera, a obok niego p. prof. Zawiejski.

Pierwszy zabrał głos p. prof. Jan Zawiejski, twórca gmachu, wręczając p. prezydentowi na aksamitnej poduszce klucze gmachu, związane wstążkami o barwach miasta.

Następnie zabrał głos pan prezydent Friedlein, który imieniem nie tylko miasta, lecz kraju całego złożył hołd najgłębszej czci i wdzięczności miłościwemu Monarsze, którego łaska, język przez długie lata ledwie z kazalnicy i teatru słyszeć się dający, przywróciła w całej rozciągłości w szkołach, sądach i urzędach; z którego natchnienia powstała pierwsza i jedyna w polskich ziemiach Akademia Umiejętności, a skutkiem nieocenionej Jego dla nas życzliwości zyskany samorząd, godnie z potrzebami kraju rozwijać się może. „Niechże więc pierwszy głos wzniesiony w tym przybytku sztuki rzekł pan prezydent — będzie wyrazem uczucia, żywionego w sercach naszych dla Najjaśniejszego i Najłaskawszego Monarc y. Najjaśniejszy Pan Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I niech żyje!" (Obecni powtarzają okrzyk z zapałem. Muzyka 13 pułku odegrała hymn ludowy).

Następnie w dłuższem przemówieniu skreślił p. prezydent dzieje powstania gmachu, wymieniając tych, którzy się najbardziej około tej sprawy zasłużyli, a przedewszystkiem Karola Kruzera, z ross. Podola, który ofiarował około 100.000 zł. na rzecz budowy teatru.

„Widzieliśmy — rzekł w końcu — jak wielkiem być może znaczenie teatru pod rozumnym i sumiennym kierunkiem, niechże więc pod baczném okiem dyrekcyi, obok rozrywki, przysparza on obficie duchowego pokarmu dla rozumu i szlachetnych popędów dla serca, a kierunek taki zyska wdzięczne uznanie miasta i narodu, wtenczas zaś i dziełu samemu, w prawej myśli wzniesionemu, jak każdej poczciwej sprawie, nie braknie błogosławieństwa Bożego." (*Brawo*).

Z miejsca, zajmowanego przez siebie na lewem skrzydle schodów, przemówił J. E. ks. Sanguszko, marszałek krajowy, temi słowy:

„Kiedy myślę o teatrze krakowskim, stają mi mimowolnie żywo przed oczami moje lata dziecinne.

Teatr stary krakowski był pierwszy który widziałem. W nim obudziła się myśl moja. Dla dziecka polskiego myśleć — to marzyć. W starym teatrze krakowskim, na tle dawnego Krakowa, zacząłem myśleć i zacząłem marzyć.

Jakkolwiek moje marzenia ówczesne nie ziściły się, to znowu stało się od tego czasu nie jedno, czego się spodziewać nie można było. Do tych rzeczy, których wówczas nie można było się spodziewać, a które przecież się stały, należy rozwój i rozrost Krakowa.

Kraków z przed 40 laty miał cechę zupełnie i inną jak dzisiejszy.

Wyglądał jak wspaniała ruina, jak piękny zabytek przeszłości, jak królewna, która tem więcej uderzała dostojnością, że była okryta łachmanami. Na ulicach przechodni mało, na przecznicach trawa rosła, w kamienicach o fortecznych murach płynęło spokojnie życie rodzinne, proste i nie wystawne, a przecież bardzo towarzyskie. — Może właśnie dla tego było to życie tak towarzyskie, że nikt się nie sadził.

Spotykałeś tu mnóstwo postaci oryginalnych i interesujących, o silnem piętnie osobistem, niektóre z nich bardzo niepospolite, a nawet znakomite.

Byli to po części rdzenni Krakowianie, po części przybysze z różnych stron Polski, rozbitki naszych burz politycznych. Byli tam i ludzie nauki, o wiedzy obszernej, nieco encyklopedycznej, każdy z osobna w samotności swoich pracowni żmudnie zbierali owoce swej pracy — i zostawili po sobie niektóre pomnikowe dzieła.

Dziś czasy się zmieniły i Kraków w nich. Miasto się zabudowało, rozszerzyło, upiększyło, nabrało podobieństwa do wszystkich miast europejskich.

Przy tem przeobrażeniu swej zewnętrznej postaci, Kraków nie zapomniał na szczęście, że musi pozostać Krakowem.

Przeobrażenie szaty królewnej przedstawiało i przedstawia jeszcze pewne niebezpieczeństwa. Zdejmując z niej szlachetne łachmany, a nie mogąc ubrać ją iście po królewsku, było niebezpieczeństwo, że jej powierzchowność spowszednieje, że jej szlachetne oblicze spospolicieje. To się jednak, w ogóle biorąc, nie stało.

Ludzie także się zmienili, a najprzód jest ich o wiele więcej — stracili za to na oryginalności.

Potrzeby życia i komfortu wzrosły niepomiernie, jak wszędzie, prostota znikła, a liczne miejsca zebrań zastąpiły życie rodzinne.

Życie towarzyskie także słabszem bije tętnem; może dla tego, że wymagania wzrosły.

Nauki zajaśniały nowym blaskiem; już nie jednostki, lecz całe zastępy ludzi znamienitych pracują nad ich rozwojem, zszeregowani przez Akademię, podzieleni na specyalności, kroczą oni krokiem raźnym i pewnym po bitych szlakach metody.

Wreszcie utworzenie szkoły Sztuk pięknych, z genialnym mistrzem na czele, dodało miastu blasku artystycznego.

Nabrał więc Kraków fizyonomii europejskiej i artystycznej, nie tracąc cechy przybytku pamiątek i nauk.

Ostatecznem ukoronowaniem tego przeobrażenia jest ten ozdobny budynek, który miasto zbudowało dla sztuki dramatycznej polskiej.

Nie „naród sobie", jak w Pradze, lecz Kraków — nasza duchowa stolica — przy pomocy kraju składa w ofierze ten dar iście królewski narodowi, sztuce i sobie.

Jeżeli miasto Kraków wobec tylu piekących potrzeb materyalnych nałożyło na siebie tę ciężką ofiarę, czyni to w przeświadczeniu swej królewskiej przeszłości i w poczuciu wielkiego zadania narodowego teatru.

O zadaniu społecznem teatru nie chciałbym powiedzieć za dużo. Jest to temat, o którym u nas wiele pisano i rozprawiano. Nie chciałbym powtarzać tu rzeczy, które wszyscy czują i rozumieją.

Teatr, i to piękny i wygodny teatr jest potrzebą dzisiejszych pokoleń. Jest on uzupełnieniem każdego większego miasta. Znaczenie narodowe ma niezawodnie bardzo doniosłe.

Czy ma znaczenie ,jako czynnik moralizujący? Nie sądzę. Od tego jest Kościół, poniekąd szkoła, wreszcie ognisko rodzinne. Za to jest niezawodnie czynnikiem cywilizacyjnym. W tem polega jego niebezpieczeństwo.

Cywilizacya jest rośliną bardzo różną, wedle gruntu, na którym rośnie. Tam, gdzie ma grunt bujny, tam jest rośliną okazałą, ale zawsze się wyradza i puszcza wilki tak potężne, że nieraz poznać trudno, co jest samą rośliną, a co niezdrową naroślą. Ma i wrzody różne, wydzielające jad zabójczy.

Te pędy niezdrowe, ten jad zgubny, przeszczepiają się niestety łatwiej, niż roślina sama; zaszczepione na roślinie słabej, zabić ją mogą. W każdym razie w organizmach wątłych sprawiają spustoszenia wstrętne. Oby ten teatr szczepił zdrowie i siłę, oby ten organizm narodowy, wystawiony na tyle wpływów zabójczych, znalazł w nim podnietę do spełnienia zadania odrodzenia swego. Życzę, aby młode pokolenie nauczyło się tak, jak ja niegdyś w tym teatrze myśleć i marzyć, ale życzę także, aby te marzenia nie poszły na marne."

Głośne oklaski ozwały się po mowie ks. Sanguszki, poczem p. Muranyi, majster stolarski, odczytał imieniem przemysłowców i rękodzielników adres do prof. Zawiejskiego i wręczył mu na pamiątkę od nich złoty pierścień. W serdecznych słowach dziękował za ten objaw prof. Zawiejski.

Obecni podpisali potem akt pamiątkowy.

Było to niejako zamknięciem pierwszego aktu uroczystości. Drugi akt odbył się w sali widzów i na scenie. Przy poważnych dźwiękach poloneza Chopina, granego przez orkiestrę 13 pułku pod kierownictwem pana kapelmistrza Hocka, przeszli zebrani do wspaniałej sali teatralnej.

Gdy zajęli miejsca, podniosła się kurtyna. Na scenie stało zebrane całe grono artystów sceny krakowskiej, a na jego czele p. dyrektor Tadeusz Pawlikowski, który w te przemówił słowa:

Dostojni goście! — Czcigodni obywatele!

Jeżeli po słowach naczelników kraju i miasta tu głos zabiorę, to jedynie dlatego, aby z desek tych, na które oczy Polski są dziś zwrócone, odpowiedzieć na to wołanie: „Jesteśmy!" Stanąłem na straży tych murów i na straży moralnej ich treści. Wiernie chcę strzedz posterunku, wskazanego mi wolą najznakomitszych obywateli Krakowa. Nie lękam się podjętego trudu. Wraz z zaszczytem, na jaki niczem nie zasłużyłem, daliście mi panowie poczucie siły i wiarę. Gdyż wierzę, że silnym, bezpiecznym i nieopuszczonym może się czuć ten, kto gorliwie chce pełnić wolę pierwszych obywateli kraju.

Mamy dopiero budynek teatralny — nie mamy jeszcze teatru. Teatr, jakim go widzieć pragnę, także dopiero budować trzeba — i nie od razu go zbudowano. Pragnę wznieść przyszłość sceny na podwalinie tego, co dobrego w jej przeszłości widziałem, na podwalinie świetnej epoki naszego teatru, kiedy stał na czele instytucyi, wyrabiał talenta i strzegł sztuki, Stanisław Koźmian, którego imię pozostanie złączone z dziejami polskiej sceny.

Ale przy Waszem poparciu, wzniesienia tej budowy nie lękam się, bo czuję za sobą, pod wodzą towarzysza mego Kotarbińskiego, dzielny zastęp tych, z którymi pójdę ręka w rękę, zastęp prawdziwych artystów. Dla dalekiego widza są oni może igraszką tylko, ale my między sobą wiemy, że chodzi nam o życie, życie piękna i prawdy, życie i czystość ojczystej myśli i ojczystego słowa. Wiemy, że i w ręku naszych spoczywa cząstka siły i honoru naszego społeczeństwa Pragnienia nasze są wielkie i sami nie zdołamy ich w czyn wprowadzić. Potrzeba nam twórczości poetyckiej, pomocy ogółu, zarządu miasta i kraju, poparcia rządu, potrzeba nam życzliwości i wiary i o nie też, dziś witając Was tu, proszę. Pozwólcie mi Panowie w nie ufać. Oby w tym gmachu wspanialszym wróciły się dobre dni starego domostwa.

Po tej przemowie miejsce artystów zajął chór Towarzystwa muzycznego i ze sceny odśpiewał pod kierownictwem p. dyrektora Barabasza „Poświęcenie" Mendelsohna.

Wśród dźwięków marsza, granego przez orkiestrę 13 pułku, opuszczali zebrani teatr.

Po mowie tej chór Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem p. dyrektora Barabasza odspiewał „Poświęcenie" Mendelsohna i na tem skończył się akt 1 uroczystości. Drugim miało być uroczyste przedstawienie.

Zanim do niego przejdziemy, należy paru przynajmniej słowy dać wyobrażenie czytelnikowi o zewnętrznej i wewnętrznej stronie nowego gmachu. Gmach zwrócony frontem do ulicy Szpitalnej, zbudowany jest w stylu późnego renesansu z zastosowaniem architektury właściwej niektórym gmachom krakowskim; dekoracye i profilowanie przypominają formy, używane przez Henryka Ferstla. Cała budowa tak zewnątrz, jak wewnątrz, oparta jest na systemie Garniera, twórcy Opery paryskiej, a więc dzieli się na westibul i klatkę schodową, na salę widzów i na scenę. Zewnętrzna strona gmachu spotyka się z poważnymi i fachowo uzasadnianymi zarzutami braku harmonii w całości budynku.

Westybul jest nadzwyczaj praktycznie obmyślony. Z marmurowej klatki schodowej, którą podtrzymują trzy karyatydy i trzy atlanty, obejść można cały gmach jasnymi i widnymi korytarzami. Schody główne są bogate, w tonie marmuru blado-kawowym. Scianę klatki schodowej zdobią popiersia Bogusławskiego, Kamińskiego i Fredry. Tutaj też znajduje się nad westibulem dość szczupłe *foyer*.

Sala widzów, zdaniem znawców, stanowi najpiękniejszą część teatru. Pomieścić może 936 widzów. Sala ta ma doskonałe proporcye. Zbudowana w formie lekko zagiętej podkowy, dzieli się na trzy piętra. Obok harmonii wywiera tu wrażenie miły ton kolorystyczny, na który składa się głęboko czerwone obicie lóż i foteli, tło części architektonicznej koloru kremowego, na którem wybornie odbijają złocone wypukłe ornamentacye. Karyatydy na słupkach dzielą loże I piętra; nader zgrabne są parapety lóż. Salę oświetla ogromny kinkiet o 120 płomieniach elektrycznych, każdy o sile 20 świec. Sufit bez żadnej podpory pośredniej spoczywa na zewnętrznych murach magistralnych; sufit okryty stiukiem i złoceniami.

Scena jest wielka. Szerokość otworu proscenium wynosi 11·60 m., metr mniej od proscenium Teatru Wielkiego w Warszawie. Cała zaś szerokość sceny, razem z miejscem na kulisy, mierzy 21 m. Ten sam wymiar ma głębokość sceny. Po obu jej stronach są zascenia, magazyny, garderoby, sale prób, kancelarye.

Zbliża się chwila wieczornego przedstawienia. Wspaniale rysuje się gmach, oświetlony elektrycznie. Całą przestrzeń około teatru i wzdłuż ulicy Szpitalnej wypełniła publiczność. Między jej szpalerami zajeżdżają powozy przed główne wejście. Jeden za drugim stoi sznur powozów, ciągnących od godziny 6 do 8 wieczorem. W westybulu wspaniały widok toalet pań, rozchodzących się do wszystkich miejsc widowni. Trzebaby powtórzyć wszystkie osoby, wymienione w południowej uroczystości, by wskazać, kto przybywa do teatru; z tą różnicą, że gdy tam uczestniczyli wyłącznie mężczyzni, to sala zapełniona jest paniami tak, że obok wspaniałego ich i doborowego bukietu giną mężczyzni. Rozglądając się po sali ma się złudzenie, że przedstawienie odbywa się w jednej ze stolic.

J. E. p. Namiestnik zasiadł w rządowej loży w proscenium, z p. delegatem Laskowskim. Naprzeciw w loży zasiadł J. E. ks. Sanguszko wraz z p. Wereszczyńskim. Osobną lożę ma reprezentacya miasta Lwowa, osobną delegacya czeska z p. Schubertem, dyrektorem „Divadla." Dalej w lożach są hr. Antoniowie Wodz ccy z księstwem Dominikami Radziwiłłami, hr. Konstantowie Przeździeccy z córką, J. E. generał-porucznik baron Waldstätten, pani Zakrzewska z baronową Puszetową, J. E. dr. Julian Dunajewski z żoną i córką, Stanisław *hr. Badeni* z synem, rektor Madeyski z rodziną, hr. Stanisławowie Tarnowscy z córką i panią Stanisławową Smolkową, dyrektor Matejko z córką, J. E. dr. Majer z p. Augustem Gorayskim, hr. Andrzej Potocki w abonowanej parterowej loży ze swymi gośćmi słynnym portrecistą Pochwalskim, Stanisławem Tomkowiczem i prof. Kazimierzem Morawskim J. E. Zborowski z żoną, p. dyrektor Korotkiewicz z rodziną, pp. Szlachtowscy, pp. Estreicherowie, pp. Mieczkowscy, pp. Faustynowie Jakubowscy i wiele wiele innych. W krzesłach na parterze p. Stanisław Koźmian, dr. Adam Asnyk, dr. Franciszek Slęk, Jerzy hr. Mycielski, redaktor *Przeglądu Polskiego*, dr. Krzyżanowski ze Lwowa, Michałowie Bałuccy, pp. Chylińscy, profesor Tretiak, radcy miejscy, radcy sądowi, apelacyjni i t. d. Balkon i galerye zapełnione doborową publicznością.

Dopiero po 7 zamiast o $6^{1}/_{2}$ zaczęło się przedstawienie. Orkiestra 13 pułku pod kierunkiem p. Hocke wykonała poloneza Chopina; zaraz potem podniosła się kurtyna. Na scenie całe grono artystów z p. dyrektorem Pawlikowskim. Wspaniałym głosem, wypowiedział reżyser p. Kotarbiński znany prolog pióra Asnyka. Po wykonaniu „Bajki" uwertury koncertowej Stanisława Moniuszki, podnosi się zasłona ponownie i na scenie rozgrywa się akt czwarty „Zemsty" Fredrowskiej. Jeszcze publiczność i artyści nieoswojeni ze sceną i do niej nieprzywykli; przedstawienie też wywiera nie całkiem należyte wrażenie.

Podnosi się po raz trzeci zasłona i na scenie widzimy obraz 2 aktu I. „Balladyny" Juliusza Słowackiego. Dla publiczności krakowskiej „Balladyna" ma wielki urok, wszak że to najlepsza rola Antoniny Hoffmanowej. Dziś występuje ona z panią Wolską. Efekta świetlane ma świetne nowa scena odbywają się z niemi pierwsze popisy przy wejściu Kirkora w srebrzystej zbroi do izby wdowy. W tej scenie do kilku słów zaledwie ograniczona jest rola pani Hoffmannowej, ale w tych kilku słowach już rysuje się dusza i charakter zabójczyni siostry. Złożono też pani Hoffmannowej w ofierze dwa wspaniałe wieńce.

Po „Balladynie" dłuższa pauza; publiczność spieszy do Foyer; tu rozlega się gwar i powitania znajomych bliższych i dalszych. Muzyka gra *Salve Polonia* Liszta, poczem przed oczyma widzów na scenie rozgrywa się fragment II. aktu „Konfederatów Barskich" Mickiewicza. Krajobraz górski w porannym brzasku rozświetla się stopniowo na scenie pod promieniami słonca i ten efekt świetlany wykonany jest doskonale. Znaną postać Kazimierza Pułaskiego, gra p. Sliwiński, ojca Marka p. Rygier, ta ostatnia rola wyszła bez zarzutu; potężny głos artysty dochodził do wszystkich punktów sali, gdy innych bardzo mało już w ostatnich rzędach krzeseł słyszeć można było.

Po odegraniu „Zemsty" odczytano ze sceny nadeszłe z życzeniami depesze, między innemi od czterech instytucyi, od Jarosława Vrchlickiego, od Riegera, od p. Damiana Sawczaka, od p. Mieczysława Schmitta, od dyrekcyi teatru w Stanisławowie itd.

Po przedstawieniu odbył się raut w salach hotelu Saskiego. Tu przyjmował gości p. prezydent Friedlein, a rolę gospodyń peł-

niły panie Stanisławowa hr. Tarnowska, Faustynowa Jakubowska, Stefanowa Mucikowska i Tadeuszowa Pawlikowska. Na raucie był także obecny JE. P. Namiestnik hr. Badeni i JE. marszałek krajowy ks. Sanguszko oraz prawie wszyscy, którzy poprzednio byli na przedstawieniu.

## OSTATNIA POCZTA

W dniach 21 i 22 października zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie kołomyjskim: w Kołomyi 2 osoby.

W powiecie nadwórniańskim: w Wołosowie 1 osoba.

W powiecie sanockim: w Bukowsku 3 osoby, w Rymanowie 2 osoby.

W powiecie stanisławowskim: w Uzinie i Pacykowie po 5 osób, w Zagwoździu 2 osoby.

Wyzdrowiały: (w powiecie bohorodczańskim) w Bohorodczanach 2 osoby, (w powiecie sanockim) w Bukowsku 2 osoby, (w powiecie stanisławowskim) w Uzinie 4 osoby, w Zagwoździu i Knihininie wsi po 1 osobie, w Stanisławowie 2 osoby.

Zmarły: (w powiecie bohorodczańskim) w Bohorodczanach 2 osoby, (w powiecie kałuskim) w Kałuszu 1 osoba, (w powiecie nadwórniańskim) w Delatynie 1 osoba, w Nadwórnie 2 osoby, (w powiecie sanockim) w Rymanowie i Siemuszowej po 1 osobie, (w powiecie stanisławowskim) w Uzinie i Pacykowie po 2 osoby, w Zagwoździu 1 osoba.

Ogółem pozostało w leczeniu w d. 20 b. m. osób 48; w dniach 21 i 22 b. m. przybyło chorych osób 20, w tych dniach wyzdrowiało 12 a zmarło 13 osób, pozostaje więc w leczeniu 43.

Jad cholery azyatyckiej wykryto w dejektach osób zmarłych wśród objawow podejrzanych: w Darowie i Długiem, w powiecie sanockim, w Ustrzykach dolnych, w pow. liskim i w Kałuszu.

Najj. Pan będzie udzielał aż do 6 listopada każdego poniedziałku i czwartku posłuchań w Budapeszcie.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął onegdaj na dłuższej audyencyi P. Ministra wojny generała kawaleryi Krieghammera.

Najd. Arcyksiążę Otto powrócił d. 20 b. m. z Wiednia do Oedenburga gdzie stoi załogą.

*Fremdenblatt* dowiaduje się, iż ostatni pobyt P. Ministra hr. Kalnoky'ego w Budapeszcie pozostawał w związku ze sprawą toczących się rokowań o zawarcie traktatów handlowych zwłaszcza z Rossyą, co do których zachodzą w pewnych punktach między Rządami Austryi i Węgier różnice. Uchylenie tych różnic jest koniecznem dla dalszego prowadzenia rokowań, które chwilowo utknęły, a w tym celu odbyła się wczoraj w niedzielę w Wiedniu wspólna Rada Ministrów przy udziale ministrów węgierskich: Wekerlego, Lukacsa i Bethlena. P. Ministra hr. Falkenhayna, który będąc w rekonwalescencyi nie mógł wziąć udziału w naradach, zastępował P. Minister Zaleski.

*Fremdenblatt* zaprzecza bardzo stanowczo pogłoskom o rychłem odwołaniu z Konstantynopola obecnego austryackiego ambasadora barona Calice.

W obec obiegających awanturniczych pogłosek to o bardzo bliskiem rozwiązaniu Rady państwa, to o przesileniu gabinetowem, nawet *Neue fr. Pressec* zniewoloną się widzi zaznaczyć, że wedle jej informacyi, pogłoski te są bezzasadne.

W Dreznie rozpoczęły się wczoraj uroczystości z okazyi półwiekowego jubileuszu wojskowego króla saskiego, na które przybyli: Cesarz Wilhelm z następcą tronu, Najd. Arcyksiążę Albrecht, Wielki Książę Saski, ks. Leopold bawarski, ks. Karol Teodor bawarski, książę sasko-altenburski i wielu innych książąt niemieckich. Z Austryi przybyła także deputacya pułku dragonów nr. 3, którego właścicielem jest dostojny jubilat. Król Albert, który rozpoczął swoją karyerę wojskową jako podporucznik w armii saskiej, brał udział r. 1849 w kampanii szlezwicko holsztyńskiej: w r. 1866 walczył na czele wojsk saskich, jako sprzymierzeniec Austryi pod Münchengrätz, Jiczynem i Königrätzem, wreszcie w r. 1870/71 brał udział w kampanii francuskiej jako wódz naczelny korpusu saskiego. Tutaj tak się odznaczył, że cesarz Wilhelm I mianował go marszałkiem polnym armii niemieckiej, a car Aleksander II rossyjskim polnym marszałkiem. Dostojny jubilat jest oprócz tego kawalerem orderu Maryi Teresy.

W dzisiejszych depeszach znajdujemy już opis wczorajszej uroczystości pogrzebowej Mac-Mahona. W pierwszej chwili, na wiadomość o śmierci Mac-Mahona w tym samym właśnie czasie, gdy w Paryżu witano Rossyan, nie wiedziano we francuskich kołach rządowych, co z tym fantem robić. Śmierć b. marszałka i prezydenta republiki wypadła dla Francuzów bardzo niewygodnie. Nie wiedziano, czy odroczyć pogrzeb, czy odroczyć uroczystości rossyjskie. Tymczasem Rossyan dziwiło to niepomiernie, iż Francuzi tak mało zwracają uwagi na śmierć Mac-Mahona. Z niemiłej tej sytuacyi wydobył rząd francuski — dopiero car, który polecił Avelane'owi, aby wziął udział w pogrzebie. Teraz mógł już rząd francuski zrobić przerwę w uroczystościach, a raczej zamienić pogrzeb Mac-Mahona w jedną więcej uroczystość „rossyjskiego tygodnia". Wojskami, które wziąć miały udział w pogrzebie, miał dowodzić naczelny generał Saussier. Prócz całego garnizonu paryskiego miały wziąć udział w pochodzie żałobnym jeszcze jedna dywizya piechoty z prowincyi (pułki z Soissons, Laôn, Auxerre i Orleans), dragoni z Vincennes, strzelcy z Saint-Germain i Rambouillet, dwa pułki artyleryi z Vincennes, dwa pułki inżynieryi z Wersalu i t. d. Naturalnie uczestniczyć w nim mieli także Rossyanie.

Uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się w sobotę w Montcresson. W pochodzie żałobnym, który wyruszył do kościoła w sobotę w południe, postępowały władze cywilne i wojskowe departamentu, dalej deputacye oficerów wszystkich broni i wielkie zastępy ludności. Trumnę, za którą postępowali liczni duchowni, nieśli na barkach swych podoficerowie. Pułk piechoty tworzył szpaler. Modlitwy nad zwłokami odmówił proboszcz z Magenty. Po nabożeństwie żałobnem przedefilowały wojska przed trumną, którą odprowadzono następnie na dworzec kolejowy. O godz. 7 wieczorem w sobotę przybyły zwłoki Mac-Mahona do Paryża.

Arcybiskup Paryża, kardynał Richard wydał list pasterski z okazyi pobytu Rossyan w stolicy Francyi, w którym mówi: „W tem serdecznem, pełnem patryotyzmu zespoleniu dwóch narodów widzimy chętnie błogosławieństwo boże dla naszego kraju i rękojmię pokoju i bezpieczeństwa dla całej Europy. Odpowiadamy powszechnemu życzeniu, gdy nakazujemy, aby jutro (t. j. w niedzielę) we wszystkich kościołach dyecezyi odśpiewane zostało *Te Deum*". Arcybiskup sam odśpiewał *Te Deum* w bazylice *Sacré Coeur* na Montmartre. W dopisku do swego listu pasterskiego dodał arcybiskup: „Po *Te Deum* ma być odśpiewane we wszystkich kościołach *De profundis* za duszę znakomitego marszałka Mac Mahona". Także i w żydowskich świątyniach paryskich odbyły się wczoraj modły dla Rossyan. Charakterystycznym szczegółem z uroczystości rossyjskich jest to, iż gdy w piątek oficerowie rossyjscy zwiedzili Paryż i w powozach jechali właśnie do Sorbony, a po drodze, wskutek wielkiego tłoku, cisnącej się do powozów publiczności i koni, powozy musiały się zatrzymać, na stopnie powozów wstępowały francuski, i na udokumentowanie swej przychylności dla Rossyan podawały im policzki swoje do pocałowania...

Nie będą jednak zapewne Francuzom miłymi wnioski, jakie wyciąga prasa rossyjska z ich okrzyków *Vive le Tsar!* i *Vive la Russie!* *Graždanin* w okrzykach tych widzi nieświadomą jeszcze siebie samej tesknotę do monarchii. Publicysta rossyjski Awsjenko, bawiący obecnie w Paryżu, wyraża zdanie, iż Francuzi są dzisiaj mniej przekonani o trwałości republiki, niż za czasów Boulangera. Gdyby jaki pretendent monarchistyczny zdołał dłużej utrzymać się jako zwycięzca, niż 24 godzin, trzy czwarte Francuzów, stanęłoby natychmiast po jego stronie. Najlepszymi przyjaciółmi Rossyi są monarchiści, i to zarówno otwarci jak i ukryci. Republikanie tylko dla tego wznoszą z takiem zapałem okrzyki na cześć Rossyi i tak gorąco witają Rossyan, ponieważ sądzą, iż przez to irytują Niemców. Zwłaszcza w południowych departamentach Francyi znajduje się wiele prawdziwych przyjaciół Monarchii i Rossyi...

*Figaro* ogłasza tekst kart wizytowych admirała Avelane'a. Z kart tych dowiaduje się zdziwiony świat polityczny, iż to, o czem pogłoski doniosły przed kilku miesiącami, a czemu usilnie zaprzeczano ze strony rossyjskiej: rossyjska eskadra śródziemnomorska, jest faktem dokonanym, admirał Avelane bowiem — czy też, jak sam chce, Avellan — kazał sobie wypisać na kartach swoich: „*Contre-Amiral Avellan, commendant de l'Escadre imperiale de la Méditerranée*".

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 23 października. Wczoraj w południe, w Ministerstwie spraw zewnętrznych, odbyła się w obecności hr. Kalnokyego dwugodzinna konferencya szefów gabinetu austryackiego i węgierskiego, tudzież Ministrów. Konferencya doprowadziła do zupełnego porozumienia we wszystkich omawianych na niej sprawach. Protokołu nie sporządzano żadnego.

Doniesienia niektórych pism o rozmowie, jaką miał mieć P. Minister skarbu dr. Steinbach z młodoczeskim deputowanym dr. Heroldem są zupełnie nieprawdziwe. Dr. Herold odwiedził Ministra skarbu w sprawie, która z polityką nie ma nic wspólnego.

**Wiedeń**, 23 października. Izba deputowanych prawie w komplecie. P. Kozłowski składa mandat członka komisyi podatkowej. Po dokonaniu wyboru komisyi dla przedłożeń o stanie wyjątkowym w Pradze i okolicy, przystąpiła Izba do pierwszego czytania projektu rządowego o reformie wyborczej i o odnośnych wnioskach, wyszłych z inicyatywy posłów. Deputowani: Pernerstorfer, Slavik, dr. Plener i Bärnreither składali po kolei oświadczenia co do stanowiska, jakie zajmują ich stronnictwa w obec reformy wyborczej. Na ostatku przemówił Prezes gabinetu hr. Taaffe.

Przedłożony Izbie deputowanych projekt ustawy o popieraniu marynarki handlowej, zawiera bliższe normy subwencyonowania z funduszu państwowego tych parowców i okrętów żaglowych, które odbywają dalsze podróże i większe kursa wzdłuż wybrzeży. Subwencya ma być obliczaną wedle przebytych przez te okręty mil morskich i objętości statków. Oprócz tego okręty marynarki handlowej mają być uwolnione z dniem 1go stycznia 1894 na przeciąg lat pięciu od podatku zarobkowo-dochodowego. Właściciele okrętów, którym zostaną przyznane powyższe udogodnienia, muszą się zobowiązać, iż na wypadek wojny lub mobilizacyi oddadzą Państwu do dyspozycyi swoje statki. Projekt postanawia, że odnośna ustawa ma mieć moc obowiązującą przez lat 10, licząc od 1 stycznia 1894.

**Wiedeń**, 23 października. W najwyższem powszechnem natężeniu wysłuchane oświadczenia prezesa gabinetu hr. Taffego złożonego na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. — Oświadczenie to brzmi:

„Gdy Rząd zajmował się programem prac obecnej sesyi parlamentarnej, niemógł przewidzieć, że liczne wyszłe z inicyatywy Izby wnioski w sprawie reformy wyborczej, przyjdą, o ile się zdaje w czasie najbliższym, pod parlamentarne obrady.

Rozumie się samo przez się, że Rząd czuł się zniewolonym określić jasno i niedwuznacznie właśnie stanowisko w obec kwestyi reformy wyborczej. Oprócz tego zewnętrznego powodu, pilne obserwowanie różnych zajść w życiu publicznem, w ciągu lat ostatnich, zarówno w samem państwie, jak zagranicą, stało się powodem, iż Rząd poczuwał się do obowiązku podjęcia w tej poważnej i doniosłej sprawie inicyatywy, a to celem dania wyrazu, za pomocą sformułowanego projektu ustawy, swemu zasadniczemu zapatrywaniu.

Już z powyższego rysu powstania projektu reformy wyborczej okazuje się, iż Rządowi obce były zupełnie jakiebądź nieprzyjaźne tendencye czy to wobec tej lub owej klasy ludności, czy wobec któregokolwiek stronnictwa politycznego, i że nie przystoi przedstawiać projektu ustawy, którego wniesienie zostało spowodowane wyłącznie względami charakteru ogólno-państwowego, jako zarządzenie, na które Rząd zdecydował się rzekomo pod naciskiem jakichś zewnętrznych czynników. Projekt rządowy stoi niewzruszenie na stanowisku obowiązującej konstytucyi i wypowiada tę myśl przewodnią, iż prawo wyborcze należy zapewnić wszystkim obywatelom, wypełniającym przepisane prawem obowiązki wobec Państwa.

Ta myśl przewodnia, mająca na celu rozszerzenie w możliwych rozmiarach prawa wyborczego, wydaje się być Rządowi postulatem racyi stanu albowiem tylko z pomocą rychłego i wystarczającego rozszerzenia prawa wyborczego mogą być skutecznie i trwale odwrócone te wielkie i ciężkie niebezpieczeństwa, jakie zagrażają społeczeństwu a tem samem całemu państwowemu ustrojowi, ze strony pozbawionego dotychczas praw politycznych żywiołu ludowego. Pomimo tedy zarzutów podniesionych przez trzy wielkie kluby Izby deputowanych, Rząd musi obstawać przy swej myśli przewodniej. Rząd równocześnie wypowiada przekonanie, iż przypuszczając zasadnicze porozumienie w kwestyi zamierzonego rozszerzenia prawa wyborczego, powiedzie się mu nawet przy zachowaniu istniejących politycznych stosunków posiadania, znaleźć za współdziałaniem Izby drogę do wskazanego celu.

Rząd ogranicza na tem wypowiedzenie swoich przekonań, przy pierwszem czytaniu wszystkich wniosków odnoszących się do reformy wyborczej (*Ogólne wielkie poruszenie w całej Izbie*).

**Drezno**, 23 października. Jubileusz wojskowy króla saskiego obchodzono tu uroczyście. Zrana odegrały kapele wojskowe pobudkę. Przedpołudniem odbyła się uroczysta msza polowa, po której wygłosił książę Jerzy przemowę do wojska i zakończył okrzykiem na cześć króla. Następnie przyjmował król życzenia obecnych książąt, posłów obcych dworów i deputacyj. Cesarz niemiecki przybył popołudniu i wziął udział w obiedzie galowym. Następnie odbyło się przedstawienie galowe w teatrze nadwornym. Podczas przyjęcia w sali marmurowej, wygłosił cesarz Wilhelm do króla saskiego dłuższą przemowę, w której gratulował mu jubileuszu w imieniu armii niemieckiej.

**Drezno**, 23 października. Po przemowie cesarza do króla saskiego, w sali marmurowej, wręczył cesarz Wilhelm królowi saskiemu laskę marszałkowską, jako symbol hołdu od cesarza i armii niemieckiej. Król dziękując odpowiedział, żegdyby, broń Boże, musiał jeszcze raz dobyć miecza w obronie bezpieczeństwa państwa niemieckiego, wtedy z laską marszałka w dłoni spełni swój obowiązek tak samo, jak go spełnił poprzednio.

Podczas galowego obiadu wzniósł cesarz Wilhelm toast na cześć króla saskiego, który odpowiedział toastem na cześć armii niemieckiej i cesarza.

Król saski zamianował Najd. Arcyksięcia Albrechta szefem 4 saskiego pułku piechoty.

**Paryż**, 23 października. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb Mac-Mahona z nadzwyczajną okazałością. W żałobnej uroczystości wzięli udział wszyscy ministrowie, cały korpus dyplomatyczny a w szczególności także austro-węgierski ambasador hr. Hoyos, wraz z całym personalem swej ambasady, dalej wszyscy uczestnicy władz, cała generalicya, oficerowie rossyjscy z admirałem Avelane'm na czele, wreszcie olbrzymie zastępy publiczności. Mowy żałobne wypowiedzieli: minister wojny gen. Loizillon i prezes ministrów Dupuy. P. Dupuy w mowie swojej podniósł, że zmarły marszałek Francyi był dobrym synem swojej ojczyzny i wielkim mężem, i dla tego towarzyszą trumnie jego sympatye i żal całej Francyi a objawy szacunku i współczucia także obcych Zwierzchników Państw, którzy mieli sposobność poznać znaczenie i lojalność Mac-Mahona, jako przyjaciela lub wroga na tylu polach walki. Mac-Mahon mógł jeszcze przed śmiercią swoją widzieć, że Francya uzyskała silną rękojmię pokoju, tego pokoju, który jest dla niej podstawą rozwoju dalszego, a którego tak potrzebuje Europa. Wprowadzając zwłoki Mac-Mahona na wieczny spoczynek do Pałacu Inwalidów — kończył Dupuy — składamy dowód w obec naszych przyjaciół, naszych gości, którzy dzielą żałobę Francyi, iż rzeczpospolita umie cześć zasługi dla ojczyzny i w obec nich usuwa w dal codzienne spory stronnictw.

Na trumnie zmarłego marszałka Francyi złożono wiele wspaniałych wieńców, pomiędzy innymi wieniec od cesarza Wilhelma, od królowej Wiktoryi, od króla włoskiego, od armii rossyjskiej i od armii włoskiej. (*Patrz „Ostatnia Poczta" P. R.*).

**Toulon**, 23 października. W dniu wczorajszym udali się marynarze rossyjscy do niedalekiego portowego miasta La Seyne, gdzie ich najgoręcej przyjęto a municypalność miasta wydała na ich cześć bankiet.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 23 październ. 1892 r. godz. 1. minut 55, Akcye kredytowe 333·15, Alp Tow. górnicze 52·90, Węgierskie akcye kredytowe 407·75, Akcye anglo-austryackie 149·25. Akcye banku Union 249·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 287·—, Akcye kolei Południowej 103·—, Losy tureckie 48·10, Akcye kolei państwowej 302 35, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 259 50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·25, Wiedeńskie losy komunalne 173 50, Akcye tytoniowe 188 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 94·40, Akcye kolei Elbetal 237 25, Akcye banku dla krajów koronnych 245·70, 4-prc. węgierska renta złota 116·15. Akcye banku związkowego 121·50, Rubel papierowy 1·32·—, Węgierska renta papierowa 93 45. Usposobie nie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 3·08 | 6·01 | 9·36 | 6·36 | 9·41 |
| Z Warszawy . . . | — | 6·01 | 9·36 | 6·36 | 9·41 |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | 9·36 | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów | — | — | — | — | 9·41 |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9) | — | 6·01 | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy p. Stryj . . . . . . | — | — | 9·06 | 1·08 | — |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . . . . | — | — | — | 6·36 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny) | 2·48 | 10·02 | 9·46 | 6·21 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.) | 2·34 | 9·46 | 9·21 | 5·55 | — |
| Z Suczawy . . . . | 10·11 | — | 7·59 | 12·51 | 7·11 |
| Z Kimpolunga . . . | 10·11 | — | 7·59 | — | — |
| Z Radowiec . . . | 10·11 | — | 7·59 | — | 7·11 |
| Z Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | 10·11 | — | — | — | — |
| Z Nowosielicy . . . | — | — | — | — | 7·11 |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni . . . . | 10·11 | — | — | — | 7·11 |
| Z Husiatyna przez Halicz . . . . . . . | 10·11 | — | 7·59 | — | — |
| Z Buczacza przez Halicz . . . . . . . | — | — | — | 12·51 | — |
| Z Bełzca . . . , | — | — | — | 5·20 | — |
| Ze Sokala . . . . | — | — | 8·16 | 5·26 | — |
| Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj) . . . . . | — | — | 9·06 | 1·08 | — |
| Ze Stryja . . . . | — | — | 9·52 | — | — |
| Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj . | — | — | 2·38 | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina) | 3·01 | 10·41 | 5·26 | 11·11 | 7·36 |
| Do Warszawy . . . | — | 10·41 | 5·26 | — | 7·36 |
| Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . | — | 10·41 | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | — | — | 7·36 |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . | — | — | 5·26 | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . | — | — | — | 8·01 | — |
| Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . . . | — | 10·41 | 5·26 | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 6·44 | 3·20 | 10·16 | 11·11 | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 6·58 | 3·32 | 10·40 | 11·33 | — |
| De Suczawy . . . | 6·36 | — | 10·36 | 3·31 | 10·56 |
| Do Buczacza przez Halicz . . . . . . | — | — | — | 3·31 | — |
| Do Husiatyna przez Halicz . . . . . . | 6·36 | — | — | — | 10·56 |
| Do Słobody rungurskiej kopalni . . . | — | — | 10·36 | — | 10·56 |
| Do Nowosielicy . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Radowiec . . . | 6·36 | — | 10·36 | — | 10·56 |
| Do Kimpolunga . . | 6·36 | — | — | 3·31 | — |
| Do Sokala . . . . | — | — | 9·56 | 7·21 | — |
| Do Bełzca . . . . | — | — | 9·56 | — | — |
| Do Borysławia p. Stryj | — | — | 7·21 | 10.26 | — |
| Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Peszta i Chyrowa przez Stryj) . | — | — | 7·21 | 8·01 | — |
| Do Stanisławowa przez Stryj . . . . . | — | — | 10·26 | 8·01 | — |
| Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . . | — | — | 10.26 | — | — |
| Do Stryja . . . . | — | — | 3·41 | — | — |

## UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

## Nadesłane.



## Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 października 1893.

Hotel Zorża.

PP. M. Zaleska z Podola ross., St. hr. Tarnowski, T. Marcoin i Wł. dr. Lisowski z Krakowa, B. hr. Stecki z Nadycza, A. Bobrownicki z Strupkowa, R. Puzyna z Gwoździca, L. br. Wattman z Rudy, F. Roderowa z Łoźmy.

Hotel Imperial.

PP. M hr. Piniński z Koszyłowiec, W. Zaruski z Oleska, W. Rapacki z Warszawy, L. Szymanowski i A. Zaitzow z Kijowa, A. Poceyko z Król. Polskiego, S. Kruszewski z Wołoczysk.

## Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 23 października 1893.

| | płacą (walutą austr.) złr. ct. | żądają (walutą austr.) złr. ct. |
|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 215 — | 218 — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 258 — | 261 — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. a. w. | 370 — | 380 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. a. w. | — — | 215 — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 100 30 | 101 — |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 110 — | 110 70 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 99 60 | 100 30 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l. | 100 50 | 101 20 |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | 97 30 | 98 — |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 30 | 99 — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat . | 98 30 | 99 — |
| 4pr. w. a. los. w 52 l. | 98 30 | 99 — |
| 4½pr. w. a. los. 56 l. | 100 — | 100 70 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . . | — — | — — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | — — | — — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | — — | — — |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 96 — | 90 70 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 102 25 | — — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 25 | — — |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . . | 105 — | — — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . | 100 — | 100 70 |
| „ „ „ 4 „ „ . . | 95 50 | 96 2 |
| „ „ „ 4% koronowej | 95 70 | 96 4 |
| „ Losy miasta Krakowa . . | 25 — | 27 — |
| „ Stanisławowa | 43 — | — — |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . | 5 97 | 6 07 |
| Napoleondor . . . . . . . | 10 02 | 10 12 |
| Półimperyał . . . . . . . | 10.25 | — — |
| Rubel rosyjski srebrny . . . . | 1 31.— | 1 33 — |
| „ papierowy . . . | 1 31.30 | 1 33 — |
| 0 marek niemieckich . . . | 61 90 | 62 60 |

(bez kuponu bieżącego.)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 października 1893.

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . . . . . . . . . . . | 96.85 | 97.05 |
| luty-sierpień . . . . . . . . . . . . | 96.80 | 97.— |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . . . . . . | 96.70 | 96.90 |
| kwiecień-październik . . . . . | 96.60 | 96.80 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 146. – | 147. -- |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 145 50 | 146.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . . | 161. | 162.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. . . | 195. – | 196.-- |
| „ „ 1864 po 50 zł. . . | 195.— | 196. - |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | — | —— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. . . . . . . . . . . . . . | 158 60 | 159.— |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 119.55 | 119.75 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . | 96.05 | 96.25 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny . . . . . . . . . . | 104.25 | 105.25 |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Niższej Austryi . . . . . . . . . | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . | 94.40 | 95.40 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . . | 148.50 | 149.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 334.50 | 335.-- |
| Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. . | 665.— | 666 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . . | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 244 — | 246.— |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. . . . | 994.— | 995.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . | 94 50 | 95 — |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 385.— | 386.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. . | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. . | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. . | 2870.— | 2890 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. . | 259 .– | 260 — |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s. | 303 50 | 304 — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 195.— | 195 50 |
| I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 202.— | 203.— |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. . | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . . | 123.— | 123.80 |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. . . . . . | 98.50 | 99.30 |
| „ „ „ „ „ 3 pr. . | 114.75 | 115.75 |
| „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889 | 114.75 | 115 25 |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ k w 36 l. 6 pr. | 101.50 | 102.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . . | 98.50 | 99.— |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 98.50 | 98.75 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne . . . . . . . | 99.75 | 100.— |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100.50 | 101.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi . . . . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. . | 100 20 | 101 20 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. . . . . . . | 99.90 | 100.70 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. . . . . . . . . . | 100.50 | 101.25 |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 100.20 | 101.— |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. . . . . . . . . . . . . | 97.80 | 98 40 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . . . | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 99.80 | 100.80 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 99 70 | 100.70 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. . . . . . . . | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) . . | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . . | 88.— | 89.— |
| z r. 1884 . . | 95.— | 96 — |
| z r. 1866 . . | —.— | —.— |
| z r. 1872 . . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. . | 105.50 | 106 50 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 142 50 | 142.90 |
| **6. Losy** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 194.75 | 195.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 56.— | 56.80 |
| Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. . | 136.— | 138.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. . . . . | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 26.— | 26.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. . | 24.— | 24.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 59.— | —.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | 55 50 | 56.50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.50 | 19 — |
| „ „ węg. „ po 5 zł | 12.— | 12.80 |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . . | 69.— | 71.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . . | 67.75 | 68.75 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | 47 50 | —.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 147.— | —.— |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 69.— | 71 50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . | 46 — | 47 — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 60 — | 64 — |
| **7. Weksle (za 3 miesiące)** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. . . . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. . . . . . . . . | 126 45 | 126 90 |
| Paryż za 100 fr. . . . | 50.25 — | 50.30.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. . . . . . | 6.01.— | 6.03.— |
| „ pełnej wagi . . . . . . | 6.—.— | 6.02 — |
| Korona . . . . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka . . . . . . . . . | 10·05.— | 10 06.— |
| Rosyjski półimperyał . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Srebro . . . . . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 21082 [6660 2—3]

W celu wydzierżawienia dochodu z prawa poboru 4 zapór mytniczych w latach 1894, 1895 i 1896 na drodze gminnej Dolina-Wyszków administrowanej przez Władze polityczne, odbędzie się na dniu 16 listopada br. w biurze c. k. Starostwa w Stryju publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Wywołalną ceną fiskalną roczną wszystkich 4 zapór stanowi czysz dzierżawny roczny z ostatnich 3 lat w kwocie 6268 zł.

Bliższe warunki tej dzierżawy według, których dzierżawa może obejmować jedną dwie, trzy lub wszystkie cztery zapory przejrzeć można w biórze pomienionego c. k. Starostwa w godzinach urzędowych, gdzie także wniesione być mają oferty na blankietach urzędowych marką na 50 ct. ostemplowane podające roczny czynsz dzierżawny nie tylko cyframi lecz i literami wyrażony, zaopatrzone w 10% wadyum z ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych należycie opieczętowane do godziny 12 w południe w dniu licytacyi.

Oferty nie sporządzone na blankietach przepisanych, lub nie podane w oznaczonym c. k. Starostwie przed terminem nie będą uwzględnione.

Stryj, dnia 15 października 1893.

C. k. Radca Namiestnictwa.

L. 8500 [6677 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Wyżkowskiego w kwocie 30 zł. z pn odbędzie się dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 14|24 części realności wedle wykazu hip. 564 księgi grunt. dla gminy kat. Załuże nielet. Tomasza i Józefa Osowskich własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 135 zł. 3 ct. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 12 października 1893.

L. 4618 [6676 2 3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Szafran w kwocie 154 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 listopada i dnia 20 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 403 księgi grunt. dla gminy kat. Lubianki niższe śp. Stefana Pełecha własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 4495 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 450 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 2 października 1893.

L. 2053 [6687 2—3]

W celu zabezpieczenia przewozu tytoniowego i innych artykułów, wchodzących w zakres monopolu tytoniowego na przestrzeni między c. k. fabryką tytoniu w Monasterzyskach a dworcem kolejowym miejscowym i odwrotnie na rok jeden t. j od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894 włącznie dnie na czas dłuższy odbędzie się w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach na dniu 6 listopada 1893 za pomocą pisemnych, marką stemplową 50 ct zaopatrzonych, ofert, do których kwit na złożone wadyum dołączyć należy.

Bliższe warunki powziąć można z ogłoszenia szczegółowego, które na bramie c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach jest umieszczone i w ekspedycie tejże fabryki w godzinach urzędowych przejrzanem być może.

C. k. Fabryka tytoniu.

Monasterzyska, 19 października 1893.

L 12423 [6700 1—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Pawła Sirko w ilości 50 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużniczki Horpyny 1o Sirko 2o Wołoszczyszyn ciał hip. pod l. wykazów 219 i 270 gminy katastr. Ditkowce na 140 zł oceni nych na dniu 10 listopada 1893 i 14 grudnia 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 14 zł. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 29 września 1893.

L. 32331 [6661 2—3]

## OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60) jakoteż od wina moszczu winnego i owocowego (ustawa z dnia 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z dnia 8 maja 1875 Dz p. p. Nr. 85 w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1894 albo na lata 1894, 1895 i 1896 z prawem wypowiedzenia albo bezwarunkowo na lat trzy tj. od roku 1894 do 1896 włącznie ogłasza się niniejszem publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. do drzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest,

2. mający chęć licytowania winien się wykazać przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym z 10 prc. wadyum złożonego w gotówce lub w efektach do przyjęcia na kaucyę się kwalifikujących,

3. zastępcy winni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie,

4. pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum wnieść należy do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 5 listopada 1893 do godziny 1 po połndniu.

5. bliższej wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych można zasięgnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego powiatu skarbowego.

W y k a z

okręgów dzierżawnych lwowskiego powiatu skarbowego w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1894 na nowo ma być zabezpieczone.

| L. porząd. | Przedmiot dzierżawny | Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami | Cena wywołania opłacić się mającego podatku zł. | ct | Wysokość złożyć się mającego wadyum zł. | Licytacya odbędzie się | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa | Chodorów z 30 miejscowościami | 1701 | 73 | 170 | dnia 6 listopada 1893 od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. | W myśl §. 10 ust. kraj. z d. 20 marca 1891 Dz. pp. Nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału kraj. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku kraj. uiszczać 30% czynszu dzierżaw. umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku kkraj. ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego |
| 2 | | Gródek z 46 miejscowościami | 12083 | — | 1208 | | |
| 3 | | Rozdół z 13 miejscowościami | 2216 | — | 221 | | |
| 4 | | Żydaczów z 21 miejscowościami | 1016 | 55 | 102 | | |
| 1 | Pobór podatku konsumcyjnego od wina | Nawarya z 28 miejscowościami | 15 | — | 2 | | |
| 2 | | Chodorów z 11 miejscowościami | 136 | 75 | 14 | | |
| 3 | | Żurawno z 3 miejscowościami | 117 | — | 12 | | |

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 17 października 1893.

---

L. 7546 [6634 2—3]

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 250 wraz z procentem po 6 prc. od dnia 2 grudnia 1881 bieżącym kosztami w kwotach 13 zł. 38 ct. 8 zł. 43½ ct. i 7 zł. 38 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych 43 zł. 60 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 1/4 części ciała hipotecznego whl. 58 i ½ ciała hipotecznego whl. 59 ks gr. gm. katastr. Nowy Sącz objętych, wedle karty B. poz. 4 i 5 i karty B poz. 3 spadkobierców dłużnika Adama Sokopa własnych w 2 terminach mianowicie w dniu 22 listopada i w dniu 22 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 44 zł. 21 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 9 września 1893.

---

L. 6387 [6675 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 408 w Chołojowie położonej wedle wykazu hip. Nr. 1222 tejże gminy nieletnich Ołeksy Oleny, Iwana i Piotra Szajnochów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 27 zł. w. a. z pn. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 425 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 6 kwietnia 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Zdzisława Więckowskiego.

Radziechów, 28 września 1893.

---

L. 2307 [6564 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 22 listopada 1893 i dnia 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 74 gminy Dubiecko objętego i 1/6 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 75 gminy Dubiecko objętego. z przynależnościami dłużnika Antoniego Gąski własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Schyi Intratora i Feigi Intrator w kwocie 550 zł. w. a. zpn.

Każda z tych części realności zostanie odrębnie sprzedaną.

Cena wywołania części realności wyk. hip. l. 74 objętej 229 zł. 50 ct w. a., a wadyum 23 zł. w. a., zaś cena wywołania części realności wyk, hip. l. 75 objętej 884 zł. 34 ct. w. a.

Wadyum 88 zł 43 ct. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tych części realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Szpunara w Dubiecku

Dubiecko. dnia 27 czerwca 1893.

---

L. 12084 [6177 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności „Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach do Wiktoryi Majkowej w kwocie 71 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 listopada 1893 i 15 grudnia 1893 o godzinie 9 egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh 221 w Libiażu małym położonej, Wiktoryi Majkowej własnej.

Cena wywołania 126 zł. 75 ct.

Wadyum 12 zł. 67½ ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą adwokata dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, d. 1 września 1893.

---

L. 34289 [6158 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Emila Schenka przeciw Władysławowi i Katarzynie Mrozowskim sumy wekslowej 150 zł. w. a. z 6 prc. od 16 kwietnia 1889 bieżącemi, kosztów 7 zł. 88 ct. 8 zł. 16 ct., 7 zł. 96 ct. i 22 zł. 33 ct. w. a. w drodze egzekucyi sprzedawać będzie publicznie najwięcej ofiarującemu realność we Lwowie pod Nr. domu 922²/₄ na Bogdanówce położoną wykazem hipot. 915 II. objętą jak l. 10. i 18. za hipotekę służącą dłużników własną, dnia 23 listopada 1893 ewentualnie też dnia 14 grudnia 1893 o godzinie 11 rano w tus. sali rozpraw, i to na pierwszym terminie przynajmniej za, na drugim też poniżej ceny szacunkowej, oraz wywołania 1286 zł. 46 ct. w. a. jednak nie niżej 428 zł. 82 ct. w. a. najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 258 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki można przeglądać w tutejszej registraturze lub w komisyi licytacyjnej.

Dla wierzycieli. którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu dzisiejszym prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle, dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze sprzedaży tej realności lub podziału ceny kupna dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanawia kuratorem adw. dr. Kulikowskiego z zastępstwem przez adw. dr. Kopeckiego,

We Lwowie dnia 9 września 1893.

---

L. 8643 [6671 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 37 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 26 położonej, objętej wyk. hip. l. 63 w księdze grunt. gminy kat. Brzeźnica wedle poz. 1 karty własności do dłużników masy spadkowej sp. Stanisława Brotonia należącej w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 22 listopada i 22 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 58 zł. 81 ct.

Wadyum 6 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Wisłockiego ck. notaryusza, z substytucyą adwokata dr. Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica dnia 21 listopada 1892.

---

L. 10902 [6701 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazem hipotecznym 1056 ks. grunt. gm. Biała na imię Fedia Hewko intabulowanej własnej, na rzecz Józefa Balickiego pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 458 zł.

Wadyum 45 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Czarkowskiego w Czortkowie.

Czortków, 5 lipca 1893.

---

L. 16330 [6699 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości' że celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. d. 43³/₄ w Buczaczu zarządzoną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wyk. hip. 788 ks. gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 5 karty B. tego wyk. własność Goldy Schwarz, Ryfki, Hindy, Estery i Wolfa Salzmanów tudzież Josla Pfeifenmacher stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 3 listopada 1893 drugi na dzień 4 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 420 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 42 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tychże wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągn hipotecznego t. j. po 13 stycznia prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej, wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Hubricha w Buczaczu.

Bnczacz, dnia 26 września 1893.

---

L. 16201 [6702 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 12 zł. 36 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a raczej gruntu ornego pod lk. 15 w Młynkach harasymowych ad Raniowice położonego ciała tabularnego nie stanowiącego Maryi Czornej 2 śl. Stefanyszyn własnej, protokołem z 30 października 1890 l. 22099 zastawniczo opisanej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Magdaleny Pasiecznyk w dniach 13 listopada 1893 i 13 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. M. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 sierpnia 1893.

---

L. 33349 [6073 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Małce z Ehrenpreisów Hühel pto 253 zł. 29 ct., 253 zł. 17 ct. i resztującej sumy 6531 zł. 36 ct. w. a. z pożyczki 7000 zł. w. a. zpn. odbędzie się celem zaspokojenia 1. sumy 253 zł. 29 ct. w. a. (jako zapadłej dnia 30 czerwca 1892 raty wraz 1/8% dodatkiem) wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1892 do dnia 1 października 1892, z 7% odsetkami od dnia 1 października 1892 do dnia 1 stycznia 1893, z 8% odsetkami od 1 stycznia 1893, 2) sumy 253 zł. 17 ct. wa. (jako zapadłej dnia 31 grudnia 1892 wraz z 1/8% dodatkiem) wraz z 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1893 do dnia 1 kwietnia 1893, z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1893 do dnia 1 lipca 1893, z 8 proc. odsetkami od dnia 1 lipca 1893, 3) sumy 6531 zł. 36 ct. wa. (jako resztującego kapitału) z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1893 do dnia 1 października 1893, z 7% odsetkami od 1 października do dnia 1 stycznia 1894, z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1894, 4) kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 17 zł. 32 ct. przyznanych. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przymusowa egzekucyjna sprzedaż realności lk. 666 ³/₄ we Lwowie z przynależytościami wyk. hip. ck. sądu krajowego we Lwowie 536 objętej, Małki z Ehrenpreisów Hübel i Markusa Wolfa Ehrenpreisa własnej, dla powyższej pożyczki za hipotekę służącej pod następującymi warunkami;

1. Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyż wymienionej realności wyznacza się dwa termina, a to pierwszy na dzień 23 listopada 1893, drugi zaś na dzień 14 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut sąd. sali rozpraw.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności lk. 666³/₄ we Lwowie z przynależytościami przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 14000 zł. wa. przyjęta.

3. Wadyum wynosi 1400 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 lutego 1893 prawa rzeczowe nabyli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców i spadkobierców, dla wierzycieli po za granicami monarchii bawiących, którym w myśl dekretu nadw. z 11 maja 1833 l 2612 zb. u. s. kurator ustanowionym być musi, w ogóle dla tych interesowanych, którymby by ta uchwała lub dalsze uchwały dotyczące licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Jan Dobrzański, a tegoż zastępcą pan adw. dr. Konstanty Lewicki.

Lwów, dnia 2 września 1893.

---

L. 9441 [6647 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 382 ks. gr. gm. kat. Lucza, Maksymiliana Bilińskiego własnej na rzecz Herscha Leiby Ratha pto 18 zł. 61 ct. w. a.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 11592 [6599 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Osiasa Halperna przeciw spadkobiercom śp. Karola Antoniego dw. im. Knauera o 450 zł. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 22 listopada 1893 i dnia 22 grudnia 1893 każdym razem o 10 godz. rano w B. Nr. III. odbędzie się przymusowa licytacya publiczna ciała hipotecznego wyk. hip. 938 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Karola Antoniego dw. im. Knauera wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie ciało to hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 6216 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 622 zł. wa.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby prawa hipoteki na sprzedać się mającem ciele hipotecznym po dniu 29 czerwca 1893 nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kurator w osobie Karola Babla w Brodach.

Brody, 30 lipca 1893.

---

L. 39815 [6463 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Heutsche z Mellerów Wahl pto 210 zł. 18 ct. i 210 zł. 18 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w celu zaspokojenia sum:

a) 210 zł 18 ct. wa. z procentami 8% od dnia 1 maja 1892 jako raty trzeciej;

b) 210 zł. 18 ct w. a. z procentami 8% od dnia 1 listopada 1892 jako raty czwartej, kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 16 zł. 86 ct. wa. wreszcie kosztów niniejszego edyktu publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 376³/₄ we Lwowie położonej, objętej wyk. hip. l. 300 księgi gruntowej gminy katastralnej Lwów Hentschy z Mellerów Wahl własnej, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach: dnia 23 listopada 1893 i dnia 25 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tus. sali rozpraw ryczałtowo i to w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności pod lk. 376³/₄ przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 16000 zł. wa. przyjęta.

3. Wadyum wznosi 1600 zł.

4. Dla wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 18 marca 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności lk. 376³/₄ we Lwowie uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie adw. kraj. dr. O. Standa ze substytucyą adw. kraj. dr. J. Horowitza.

5. Wyciąg hipoteczny, akt opisania przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów, dnia 30 września 1893.

---

L. 3445 [6645 3—3]

Dnia 16 listopada 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Magierowie położonej, whl. 519 objętej, Mojżesza i Leiby Renner własnej na zaspokojenie pretensyi Skarbu państwa w kwocie 242 zł. 55 ct. a. w.

Cena wywołania 355 zł.

Wadyum 35 zł. 50 ct. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jest kuratorem Piotr Świderski z Magierowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 4 sierpnia 1893.

---

L. 6108 [6649 3—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. 66 gm. kat. Radymno Antoniego Ogonek własnej, na rzecz Józefa Dębickiego pto 250 zł. zpn.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno. 23 sierpnia 1893.

---

L. 8945 [6714 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 228 zł. 77 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 161 położonej wedle wyk. hip. l. 593 gminy Zborów Filomeny Anieli 2 im. Wolskiej własnej, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na dniu 10 listopada 1893 i na dniu 13 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 240 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Kiniowera adw. w Zborowie.

Zborów, dnia 31 lipca 1893.

---

# Konkursa.

L. 3865 [6740 1—3]

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia trzy posad dozorców więziennych pierwszej, i trzy posad drugiej klasy z roczną płacą 300 względnie 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach lub dodatkiem na pomieszkanie 30 zł. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98.) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych, i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w tutejszej dyrekcyi do dnia 2 grudnia 1893.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 20 października 1893.

---

L. 47987 [6713 1—3]

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Piotra Jakóba dw im. Rostockiego o rocznych 365 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół ludowych lub gimnazyalnych w Drohobyczu, którzy należą do rodziny ś. p. fundatora, potrzebują tego wsparcia, a wykazują dobry postęp w naukach i odpowiednie obyczaje. Raz nadane stypendyum zatrzymuje obdarzony aż do ukończenia nauk w c. k. gimnazyum w Drohobyczu, jeżeli postęp w naukach i obyczaje są odpowiednie.

Prawo nadawania tego stypendyum służy p. Michałowi Kobrynowi, zamieszkałemu w Drohobyczu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p. fundatora, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 października 1893.

---

L. 51992 [6737 1—3]

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Andrzej Stawka o rocznych 52 zł. 50 ct. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów, którzy w Krakowie do szkół publicznych uczęszczają i odznaczają się dobremi obyczajami, pilnością, jakoteż celującemi postępami w naukach. Pierwszeństwo będą mieć uczniowie pochodzący z gmin, wcielonych do parafii Szynwałdu w powiecie Tarnowskim.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 października 1893.

---

L. 51991 [6736 1—3]

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Rzeczone stypendya przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Paproccy, a pomiędzy nimi krewni śp. fundatora mają pierwszeństwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny śp. fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1893.

---

L. 53016 [6739]

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 80 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszo krajowych.

Synowie członków krajowego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, d. 16 października 1893.

---

L. 51994 [6738]

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów w rocznej kwocie 275 zł. z fundacyi Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogich moralnością i dobrymi postępami w naukach odznaczających się młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski, albo też do akademii technicznej.

Pierwszeństwo służy Sozańskim, dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów tego nazwiska mogą być niniejsze stypendya przeznaczone kandydatom noszącym inne nazwiska a wykazującym zresztą wymaganą kwalifikacyę.

W obu kategoryach służy pierwszeństwo sierotom bez utrzymania.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy p. Aleksandrowi Stanisławowi 2 im. Sozańskiemu, właścicielowi dóbr w Grabowcu p. Tarnopol, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 października 1893.

---

L. 51733 [6712 1—3]

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie sześćdziesięciu (60) zł. rocznie z fundacyi ś. p. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego ubogiemu uczniowi, prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do 4 klasy, a będącemu synem pocztmistrza, pocztekspedyenta lub pocztekspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztekspedyentów i pocztekspedytorów Galicyi, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę, mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy p. Jakóbowi Nawratilowi, ck. starszemu radcy pocztowemu przy ck. Dyrekcyi poczt we Lwowie

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie 16 października 1893.

---

L. 1033 [6681 2—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca listopada 1893.

Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Balnicy,
2) w Leszczowatem,
3) w Maniowie,
4) w Olszanicy,
5) w Serednicy,
6) w Skorodnem.
7) w Stańkowej,
8) w Tehoźnicy oszwarowej,
9) w Wetlinie,
10) w Woli michowej
11) w Zawadce,
12) w Zahoczewiu,
13) w Zubeńsku,
14) w Smolniku ad Lutowiska,
15) w Baliorodzie (z roczną płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem);
16) przy szkole 5 klasowej w Lisku:
a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł i 10 pr. na pomieszkanie,
b) posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 zł i 10 pr. na pomieszkanie;
17) przy szkole 3 klasowej w Ustrzykach dolnych:
a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł. i 10 pr. na pomieszkanie,
b) ewentualnie posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. na pomieszkanie.

Nauczycielowi szkoły w Leszczowatem przyznany jest dodatek miejscowy w rocznej kwocie 50 zł.

We wszystkich tych szkołach oprócz szkół w Baligrodzie, Lisku i Ustrzykach dolnych jest wykładowym język ruski.

Na posadę nauczyciela starszego i młodszego przy szkole 5 klasowej w Lisku będą mieć pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z przedmiotów grupy przyrodniczej, lub też tacy, którzy ukończyli kurs rysunków przy szkole przemysłowej.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lisko, 17 października 1893.

---

L. 53017 [6678 2—3]

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarniekiego o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie owego tak przez swoje postępy w naukach, jako też przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 16 października 1893.

L. 1825 [6654 3—3]

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie opróżnioną jest posada dozorcy oddziałów, do roku prowizoryczna, z płacą na racie 6 zł. tygodniowo.

Odpowiednio ukwalifikowani, jeżeli się okażą zdolnymi do tego zajęcia, mogą zostać przewodnikami za dekretem, z płacą roczną od 400 do 600 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym.

Bliższe szczegóły zawarte są w ogłoszeniu, znajdującem się w ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. fabryka tytoniu.

Zabłotów dnia 16 października 1893.

---

L. 6424 [6663 2—3]

Przy Sądzie powiatowym w Brzostku i Wojniczu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 23 listopada 1893 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle względnie do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 19 października 1893.

---

L. 51732 [6679 2—3]

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada śp. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendyum powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską M. ść Cesarza Austryackiego lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wny Włodzimierz Niezabitowski

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1893.

---

L. 51990 [6680 2—3]

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 130 zł. w a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861, tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi tj. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych pochodzący z byłego obwodu przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawniającem do uzyskania stypendyum, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 października 1893.

---

L. 6725 [6682 2—3]

Celem nadania stypendyum fundacyi gminy miasta Stryja imieniem Arcyksięcia Rudolfa w kwocie 88 złr. aw. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów mieszkańców miasta Stryja religii chrześ ijańskiej, którzy po ukończeniu szkół ludowych, uczęszczają do gimnazyum, szkół realnych, lub wyższych zakładów naukowych w Monarchii austryacki j.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższego stypendyum winni wnieść podanie swoje zaopatrzone w 1. metrykę chrztu, 2. ostatnie świadectwo szkolne i 3. świadectwo ubóstwa do Magistratu miasta Stryja, a to najdalej do dnia 30 listopada 1893

Magistrat król. miasta

Stryj, dnia 11 października 1893.

---

L. 4785 [6633 3—3]

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień §. 8 ust. z dnia 2 lutego 891 Nr. 17. Dz. ust. kraj. i rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy pod Nr. 82 Dz. ust. kraj. z r. 1891 ogłoszenego.

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego;

2, Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. Nieskazitelny charakter,

4. Znajomość języków krajowych,

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizy ackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 stycznia 1894 prowizor znie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu, orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 500 zł. płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe, roczny dodatek w wysokości 300 zł. płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 20 listopada 1893.

Nadmienia się, że okręg sanitarny Grębowski obejmuje 7 gmin z ludnością 10241 dusz na obszarze 191·24 klm².

Tarnobrzeg, 16 października 1893

Wydział powiatowy.

## Upadłości.

L. 16569 [6695 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Karola Paratinkiewicza kupca w Przemyślu, mianuje c. k. sekretarza Rady p. Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dr. Wilhelma Rosenbacha i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 2 listopada 1893 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 15 grudnia 1893, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet, o nie spór już toczył w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich wrazie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 10 stycznia 1894 u komisarza konkursowego o godzinie 10 rano, odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotych. zasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 19 października 1893.

---

L. 15367 [6694]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza że w miejsce dr. Marcelego Misińskiego c. k. adj. sąd. Tadeusz Malina komisarzem konkursowym mas rozbiorowych firmy handlowej „Reisner i Steiner" tudzież Markusa Steinera, Mendla Reisnera i Samuela Reisnera ustanowionym został.

Przemyśl, 30 września 1893.

---

L. 21669 [6716]

Podaję do wiadomości wierzycieli masy konkursowej Wolfa Holzera, że celem oznaczenia wysokości wynagrodzenia i poniesionych wydatków przez byłego tymczasowego zarządcy masy rozbiorowej Wolfa Holzera adw. dr. Ziona zarachowanych tudzież celem powzięcia uchwały nad wnioskiem wydziału wierzycieli, ażeby niezrealizowane wierzytelności masalne w drodze licytacyi sprzedane zostały a względnie celem powzięcia uchwały co do innego sposobu pozbycia lub też co do dalszego zrealizowania takowych wyznaczam zebranie ogółu wierzycieli na dzień 27 października 1893 o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych.

We Lwowie, 10 października 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

---

L. 34599 [6711 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako konkursowy ustanawia adw. dr. Samuela Goldmanna w Krakowie stałym zarządcą masy konk. Dawida Morel kupca w Krakowie, a adw. dr. Emila Schwarz w Krakowie jego zastępcą.

Kraków, dnia 13 października 1893.

---

L. 12528 [6696]

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że w masie rozbiorowej Benjamina Kosta, kupca w Drohobyczu, w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego ustanowiony został c. k. radca sądu krajowego p. Karol Hanik.

Sambor, 7 października 1893.

## Wyroki prasowe.

L. 19234 [6691]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma „Nowy Robotnik" z dnia 13 października pod napisem „Stanisławów, 10 paudziernika" i pod napisem „Tow. Dobrowolski" zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 października 1893.

---

Zl. 232 (6402)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1893, Z. 21120, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Katalog der Busenschützerfabrik der Mariane Bendl, Wien, VI, Gumpendorferstraße 8, Ausgabe der Filiale in Buda-Pest, Laudongasse 7", nach § 24 Pr. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1893, Z. 21191, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift „Neodvislost" vom 31 Juli 1893 wegen der Artikel: „Affaira strasnicka" nach § 300 St. G., ferner wegen der Artikel: „Thun jeste v zavetri!" — „Policii prazskou zabyvaji sa . . . " — „Ze soudni sine" nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, sowie endlich wegen des Artikels: „Policajtsky barometr" nach § 63 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Septem- 1893, Z. 24516, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Ceska straz" vom 2 September 1893 wegen des Artikels: „Tabulkova otazka v Praze" nach den §§ 488, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1893, Z. 24515, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat" vom 1 September 1893 wegen der Artikels: „Vselicos" nach § 300 St. G., „Verejny zalobce . . ." nach § 305 St. G. und „Co jiz vscecko neni rusenim nabozenstvi" nach § 309 St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1893, Z 24919, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der Zeitschrift: „Neodvislost" vom 4 September 1893 wegen des Artikels: „Opposeni schuze pod ochranou bodaku" nach den §§ 65 a u. 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1893, Z. 24918, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr 245 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 4 September 1893 wegen des Artikels; „Cetniky rozehnana schuze Dr. Edv. Gregra v Luzci" nach den §§ 65 a u. 300 St. G verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1893, Z. 24788, die Weiterverbreitung der Nr. 244 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 3 September 1893 wegen des Artikels. „Narizeni mistodrzitelske proti yz ceskym tabulkam na narozich prazskych pred sborem obecnich starsich kral. hl. mesta Prahy" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1893, Z. 25069, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr. 247 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 6 September 1893 wegen des Artikels: „Polske veci" nach § 63 St. G. verboten.

---

Zl. 234 (6467)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Freie Schuhmacher-Zeitung" vom 4 October 1893 enthaltenen Artikels in der Rubrik: „Rundschau. Inland", beginnend mit den Worten: „Die Anarchistenriecherei" bis „Zeche bezahlen müssen" das Vergehen nach § 300 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt.

Wien, am 7 October 1893.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1893, Z. 9204, die Weiterverbreitung der Nr. 210 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" wegen des Artikels: „Izjemno stanje v Pragi" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1893, Z. 6919, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Polaban" vom 20 September 1893 wegen des Artikels: „V Koline dne 19 zari" nach § 65 a St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1893, Z. 8707, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Podripan" vom 15 September 1893 wegen der Artikel: „Ideal a skutecnost" und „Demonstrativni oslava kralovskeho reskriptu" nach § 65 a bezw. 305 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1893, Z. 4853, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Zumbera" vom 15 September 1893 wegen der Artikel: „Z manevru" und „Ze zapisek rekruta" nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1893, Z. 11756, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Posel z Podhori" vom 16 September 1893 wegen der Publication des k. Rescriptes vom 12 September 1871 und wegen der Artikel: „Rychnov dne 10 zari 1893" — „Prvni rozhodny krak k opposici na Rychnovsku cinen okresnim hejtmanstvim" — „Rozlicna mista urednicke pusobnosti" und „Povazlive pomery zdravotnicke" nach den §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1893, Z. 4757, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Iglauer-Zeitung“ vom 15 September 1893 wegen des Artikels: „Schwurgericht“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1893, Z. 6900, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 6 September 1893 wegen des Artikels: „Haiducke cete“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1893, Z. 6631, die Weiterverbreitung der Nr. 60—61 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 24 August 1893 wegen der Correspondenz ddo. Zlarin, 22 September unter der Rubrik: „Domace vjesti“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 233 (6431)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung“ vom 6 October 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: I. „Ausnahmsverfügungen“ in der Stelle vom Anfang bis „Achtung des Volkes besitzen wird“ das Vergehen nach § 300 St. G.; II. „Die Arbeiterinnen-Versammlung unter freiem Himmel“ a in der Stelle von „haben die Erzherzoge“ bis „Herz als wir“ und b. in der Stelle „aber wir werden“ bis „ein leuchtendes Beispiel“ ad a. das Verbrechen nach § 64 St. G. und ad b. das Vergehen na § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 7 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Österreichischer Metallarbeiter“ vom 5 October 1893 enthaltenen Artikels unter der Rubrik: „Verschiedenes“, beginnend mit den Worten: „Hu! Das rothe Gespenst ist“ bis „Wien gerettet hat“, das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 41 der periodischen Druckschrift: „Saphir's Witzblatt“ vom 8 October 1893 auf der letzten Seite enthaltenen Illustration sammt dem Texte, beginnend mit „Eine Herbstblume“, und des auf Seite 7 enthaltenen Inserates, beginnend mit „Versäumen Sie nicht“, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 40 der einmaligen und in Nr. 80 der zweimaligen Ausgabe der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige“ vom 6 October 1893 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Das jungczechische Manifest“ in seinem vollen Inhalte bis zu den Worten „. . . . Königreich Böhmen und in Mähren“ das Verbrechen nach § 65 a St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Fachblatt der Drechsler“ vom 4 October 1893 unter der Überschrift: „Zur politischen Lage“ enthaltenen Artikels seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 65a St. G. und das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 7 October 1893.

Zl. 235 (6501)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 102 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ vom 14 October 1893 enthaltenen Artikel: 1. mit der Aufschrift: „Streifzüge in's feindliche Land“ in der Stelle von „Darüber wird sich“ bis „Bock schieße“; 2. der Notiz auf Seite 4, beginnend mit „Kaiser und Kanzler“; 3. mit der Aufschrift: „Schwarz-Roth-Gold“; 4. mit der Aufschrift: „Fatale Geschichten“ der erste und dritte dort angeführte Dialog; 5. mit der Aufschrift: „Manöver-Bericht“, ad 1. bis 3. die Vergehen nach §§ 491 und 493 St. G. und ad 4. und 5. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie die nach § 489 St. P. O. verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 10 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg heute in nicht öffentlicher Sitzung erkannt:

Es begründe die der Angabe eines Druckers und Verlegers entbehrende, auf dem Titelblatte mit dem Titel: „Christlich-atheistische Episteln für gläubige und ungläubige Christen, gesammelt und herausgegeben von K.“ und mit dem Motto: „Dem Volke zur Belehrung—dem Volke zur Bekehrung“ versehene Druckschrift mit Ausnahme der Artikel: „Der Zweck heiligt die Mittel“ Seite 41, „Der Teufel“ Seite 47, „Ein Stück päpstlicher Unfehlbarkeit“ Seite 48, „Die unbefleckte Empfängniß Maria“ Seite 49 dem ganzen übrigen Inhalte nnd Zusammenhange nach den Thatbestand des Verbrechens der Religionsstörung nach § 122 lit. a, b, d St. G., beziehungsweise das Vergehen der Beleidigung einer gesetzlich anerkannten Kirche nach § 303 St. G und wird gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.

Korneuburg, am 6 October 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 4966 [6643 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Hawranów Homową, iż w sporze drobiazgowym funduszu pożyczkowego gminy Mochnaczka niżnia przeciw niej ustanowiono dla niej kuratorem Fecia Szkwarły z Mochnaczki niżniej i termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1893 wyznaczono

Murzyna dnia 13 września 1893.

L. 8307 [6651 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kotulę, że dnia 31 Maja 1893 l. 4393 wniosła przeciw niemu Kasa pożyczkowa gminy Budziwoja zastępowana przez pełnomocnika adwokata dr. Zbyszowskiego pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 listopada 1893 o 9 godzinie rano, tudzież że dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana c. k. notaryusza Mikołaja Machowskiego w Tyczynie.

Rzeczą pozwanego Wojciecha Kotuli będzie kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do rozprawy lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn dnia 7 października 1893.

L. 5425 [6383 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Kościa Dorskiego z Zachoczewia zawiadamia, że w skutek pozwu Stefana Ziatyk przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. aw. z pn. termin na dzień 31 października 1893 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Dmytra Ziatyka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 4 września 1893.

Ł. 5633 [6477 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Jakóba dw. im. Mansberga, że firma handlowa c. k. uprz. parowej fabryki cykoryi Fasta, Wittmayera i Safiera, wniosła do sądu tutejszego dnia 29 lipca 1893 do l. 5633 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 235 zł. 17 ct. i że na pozew ten termin na dzień 18 września 1893 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym wyznaczony został. Wzywa się Abrahama Jakóba dw. im. Mansberga na termin sam, albo przez pełnomocnika się stawił, lub też bliższe informacye ustanowionemu kuratorowi dr. Luce adwokatowi w Złoczowie udzielił, inaczej wynikłe złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, dnia 6 sierpnia 1893.

L 42394 [6290 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie banku zaliczkowego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Strzeleckiemu pto 300 zł. w a. zpn. adw. dr. Paździery ze zastępstwem przez adw. dr. Kosińskiego, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Aleksandra Strzeleckiego, i zawiadamia go z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił. do swej obrony służące kroki uczynił, i o tem sądowi tutejszemu doniósł.

Lwów, dnia 16 września 1893.

L. 17174 [6669 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Klimka Mołodeca, że Aftan Mołodec wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de preas. 6 lipca 1893 l. 12189 o zapłacenie kwoty 200 zł. a. w. którym udzielono adw. dr. Wąsikiewiczowi jako kuratorowi niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, wyznaczając do rozprawy termin na dzień 3 listopada o godzinie 9 rano 1893.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Klimka Mołodeca, azeby temuż kuratorowi swych obron udzielił, lub sobie innego zastępcę ustanowił, i o tem tut. sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 21 września 1893.

L. 19452 [6331 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy w sporze wekslowym Izydora Herzoga przeciw Salomonowi Schneierowi pto 149 zł, w a z pn. ustanawia dla Mojżesza Leibla z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 5 października 1893 l. 19452 kuratorem adw. dr. Ringelheima, zaś substytutem tegoż adw. dr. J. Chodackiego i zawiadamia go o tem przez edykta.

Tarnów, 5 października 1893.

L. 6146 [6210 2—3]

Wadowicki sąd obwodowy zawiadamia Karola F. Boguscha, że wydany przeciw niemu na prośbę Katarzyny Wenzelis nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z dnia 9 września 1893 l. 5973 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Łazarskiemu w Wadowicach.

Wadowice 23 września 1893.

Ł. 9098 [6268 2—3]

Na prośbę Scheindli Landau wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Sambor 14 listopada 1892 na 400 zł. opiewającego za 3 miesiące po dacie płatnego przez Samuela Landau na własne zlecenie wystawionego do Isera Dienstaga i Eizyka Butterweicha w Samborze adresowanego przez nich akceptowanego a na odwrotnej stronie żyrem przez Samuela Landaua na rzecz Scheindli Landau podpisanem zaopatrzonego by takowy w 45 dniach od trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie, tutejszemu sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie

Sambor, 8 lipca 1893.

L. 15326 [6717 1—3]

Sprostowanie.

Prostuje się ts. obwieszczenie z dnia 29 sierpnia 1893 l. 13368 umieszczone w Gazecie Lwowskiej z dnia 24, 27 i 28 września 1893 nr. 218, 220 i 221 ogłasza się, że nie Dawid Pudksa tylko Dawid Pudles uzyskał przeciw Chaimowi Aszkinazemu nakaz zapłaty sumy 72 zł.

Tarnopol, 14 października 1893.

L. 15570 [6690 1—3]

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Dr. Tadeusz Ostoja Starzewski mianowany ck. notaryuszem w Wadowicach, po wykonaniu w dniu 17 październik 1893 przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 1? października 1893.

L. 16110 [6706 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Weissa, iż Juda Hersch Donner pod dniem 9 października 1893 do l. 16110 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 30 zł. aw. z pn. z terminem na dzień 3 listopada 1893 o godzinie 8 rano w sali Nr. I. zadekretowany, w skutek czego kuratorem jego ustanowiono adw. dr. Filipowskiego w Sokalu i temuż pozew powyższy doręczono a temu kuratorowi prawne środki obrony dostarczyć, a względnie ustanowić sobie innego pełnomocnika winien, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Sokal, 14 października 1893.

L. 7350 [6705 1—3]

Henę Greisman w Anopolu gubernii Lubelskiej w Królestwie Polskiem zawiadamia się, że przeciw niej Hersch Greisman z Rozwadowa wniósł w dniu dzisiejszym pozew do l. 7350 o wystawienie kwitu zdolnego do extabulacyi na kwotę 50 zł., w skutek czego ustanawia się dla nieobecnej pozwanej kuratora w osobie Izraela Gartena z Rozwadowa i wyznacza audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 2 listopada 1893 godz. 9 rano polecając pozwanej, aby na powyższy termin albo przez wykazanego pełnomocnika się stawiła, albo też ustanowionemu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 26 września 1893.

L. 33647 [6723 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Longchamps, że przeciw niemu wniosła Kasa Oszczędności M. Krakowa pozew de praes. 18 listopada 1891 l. 32144 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 220 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1891 l. 32144 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Schwarzowi ze substytucyą adw. dr. Judkiewicza w Krakowie i poleca Franciszkowi Longchamps, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków 6 października 1893.

L. 19491 [6332 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sporze wekslowym Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy przeciw Lazarowi Kronfeldowi z miejsca pobytu niewiadomemu i spól. pto 65 zł a. w. z pn. ustanawia dla tegoż Lazara Kronfelda kuratorem adwokata dr. Malawskiego i poleca Lazarowi Kronfeldowi, aby temu kuratorowi środki do obrony jego służące wskazał, lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowił.

Tarnów, 5 października 1893.

L. 9097 [6267 1—3]

Na prośbę Samuela Landaua wzywa się posiadacza zaginionych dwóch weksli, 1) z daty Sambor 13 kwietnia 1893 na 1500 zł. opiewającego, 2) z daty Sambor 13 kwietnia 1893 na 1230 zł. opiewającego płatnych za dwa miesiące po dacie przez Samuela Landaua na własne zlecenie wystawionych do Maryana hr. Łosia w Czyszkach adresowanych i przez niego akceptowanych, by takowe w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie, tutejszemu sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksle amortyzowane zostaną.

Sambor, 8 lipca 1893.

L. 5690 [6333 1—3]

Celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Łątce synowi Jana ts. uchwały tabularnej z dnia 26 stycznia 1893 l. 341 którą dozwolono na wpis prawa własności realności lwh. 143 w Siedliskach objętej na rzecz Jakóba i Balbiny z Bajorków Łątków ustanowiony został kuratorem Jan Łątka i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

Tuchów, dnia 10 września 1893.

L. 8352 [6337 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu nr. 1307 na imię Macieja Szlachcica a na kwotę 600 zł. a. w. opiewającej by takową w ciągu 6 miesięcy tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Nowy Sącz, 23 września 1893.

L 7046 [6339]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 9 września 1893 do l. 6658 wpisano dnia 19 września 1893 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę Philipp Kolischer w Brodach i dla handlu produktami której dzierżycielPhilipp Kolischer w Brodach zamieszkały.

Złoczów, dnia 26 września 1893.

L. 4882 [6382 1—3]
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Petrów zawiadamia się, że uchwałą z dnia 26 czerwca 1892 l. 2919, którą dozwolono na rzecz Ludwika Lingelbacha wpisu prawa własności do realności objętej, wyk. hip. l. 265 gminy kat. Horocholina dotychczas Michała Petrów własnej, doręczono ustanowionemu dla Michała Petrów kuratorowi Wasylowi Wepryk z Horocholiny.
Rzeczą jest tedy kuranda wskazać ewentualnie sądowi innego swego pełnomocnika.
C. k. Sąd powiat wy.
Bohorodczany, 1 września 1893.

L. 7344 [6340 1—3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Mastaja, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu i sp. o zapłacenie 17 rat po 6 zł. i reszty kapitału 6 zł. 7 kr. z pn. ustanawia się dla niego kuratora w osobie dr. Chwaliboga w Jaśle, któremu odnośne tut. sąd rezolucye już zapadłe się dorecza i przyszłe doręczać będzie. Jest więc rzeczą tegoż Antoniego Mastaja ustanowionemu dlań kuratorowi środków obrony swych praw dostarczyć ewentualnie innego pełnomocnika sądowi przedstawić.
Jasło dnia 23 sierpnia 1893.

L. 13511 [6299]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że przy firmie kasa oszczędności miasta Kołomyi wpisanej w rejestra handlowe dla spółek wpisano w rejestra, że na posiedzeniu rady gminnej miasta Kołomyi z dnia 30 września 1891 w miejsce dra Józefa Schmida wybrano do wydziału tejże kasy Aleksandra Grosmana, że dalej do tegoż wydziału wybrano na posiedzeniu rady gminnej miasta Kołomyi z dnia 21 grudnia 1892 w miejsce ustępujących członków Michała Lenartowicza i Michała Seidmana tudzież celem uzupełnienia wydziału, który wedle zmienionego § 31 statutów obecnie nie z 17 lecz 21 członków się składa a więc o czterech członków powiększony został:
Józefa Skupniewicza, dra Leona Allerhanda, Antoniego Schindlera, Aurelma czyli Auerla Büschla, Kazimierza Bronisława Witosławskiego i Saula Knöppera; że w końcu na posiedzeniu rady gminnej miasta Kołomyi z dnia 10 maja 1893 w miejsce ustępującego członka wydziału Henryka Jakóbowskiego wybrano ks. Mikołaja Martiniego zaś na posiedzeniu Dyrekcyi rzeczonej kasy z 24 kwietnia 1893 wybrano przewodniczącym Dyrekcyi Edmunda hr. Starzeńskiego, zastępcą przewodniczącego Antoniego Schindlera a dyrektorem naczelnikiem kancelaryi Grzegorza Kulczyckiego.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 2 września 1893.

L. 11916 [6303 1—3]
Sarę Feigę Krenner niewiadomą z miejsca pobytu i nieobecnego Joela Beera 2 im. Pomeranza zawiadamia się, że tus. uchwała z dnia 16 kwietnia 1892 l. 5344 dozwalającą na wpis prawa zastawu dla zaległego podatku domowego w kwocie 118 zł. 42 ct. aw. z pn. w stanie biernym ciała hip. wyk. hip. l. 505 gminy Tarnopol na rzecz Wysokiego Skarbu, ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Drowi Mantlowi w Tarnopolu doręczoną została. Wzywa się ich przeto by ze swemi informacyami do ustanowionego kuratora się odnieśli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż w przeciwnym razie winę złych skutków sami poniosą.
Tarnopol dnia 19 sierpnia 1893.

L. 46122 [6372 1—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka harkusa Barbascha prot. kupca pod firmą N. Barbasch Syn we Lwowie, że uchwałą z dnia 18 września 1893 L. 45566 otworzono na prośbę firmy Noe Schermant i innych wierzycieli konkurs do jego majątku tudzież, że w tej sprawie ustanowionym dlań został adwokat dr. Henkes we Lwowie kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kraus.
we Lwowie, 23 września 1893.

L. 3478 [6392 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że dnia 31 maja 1893 zmarł w Cwitówce ad Kotóryny Benedykt Olszewski dzierżawca folwarku Cwitówka z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ spadkobiercy zmarłego sądowi nie są wiadomi, wzywa się ich, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosili swe prawa, jakieby do wzmiankowanego spadku z tytułu dziedziczenia sobie rościli i wykazując tytuły do tegoż spadku się oświadczyli. — W przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku dla którego Sąd kuratora Władysława Kowalskiego z Żurawna ustanowił, odbędzie się tylko z oświadczonymi spadkobiercami i tym w miarę ich praw zostanie przyznanym. Udział spadku opuszczony, a gdyby się nikt nie oświadczał, cały spadek oddany zostanie Państwu jako spadek bez dziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 9471 [6309 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Kranza w sprawie egzekucyjnej firmy „Bracia Bloch" przeciw spadkobiercom Samuela Kranza pto 140 zł. w. a. z pn. celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 15 czerwca 1893 l. 6460 i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, kuratorem ad actum Tomasza Witkiewicza c. k. notaryusza w Brzozowie i zawiadamia o tem Mojżesza Kranza z wezwaniem, by z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał.
WBrzozowie dnia 19 sierpnia 1893.

L. 1270 [6282 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiad. Szymona Warchołę,że jego ojciec Paweł Warchoł zmarł dnia 5 lipca 1891 w Ładzinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy pobyt Szymona Warchoły jest sądowi nieznany przeto wzywa się go, by w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w sądzie tut. do objęcia spadku po ś. p. Pawle Warchole się zgłosił, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowianym dlań kuratorem Janem Trygarem przeprowadzoną będzie.
Rymanów, dnia 29 maja 1893.

L. 17422 [6314 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejzora Wagnera, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Schreiera jako prawonabywcy Dawida Schreiera przeciw Etli Heiss pto 400 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. dr. Taubenfelda. Wzywa się go przeto, aby o swem miejscu pobytu tutejszemu sądowi doniósł, lub kuratorowi informacyi udzielił, ileże w przeciwnym razie sam złe skutki poniesie.
Drohobycz, 21 sierpnia 1893.

L. 11807 [6302 1—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Grewe, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności uchwałą tegoż Sądu z dnia 28 czerwca 1893 l. 9768 wydano przeciw niemu i tow. nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. a. w. z pn, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi w Stanisławowie, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi przedstawił.
Stanisławów 16 sierpnia 1893.

L. 49122 [6371 1—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu reprezentantów firmy: dzierżawa młyna turbinowo-walcowego hr. Zamojskiego w Nowej Grobli M. Mester et Comp.", że kuratorem dla nich adwokat dr. Kohn, z zastępstwem przez adw. dr. Pohla do sprawy gal. Banku hipotecznego o zapłacenie sumy wekslowej 288 zł. 13 ct. a. w. ustanowiony został, że więc ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, do swej obrony służące kroki uczynić i o tem sąd sawiadomić.
Lwów, 7 października 1893.

L. 13127 [6336]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, podaje do wiadomości że przy firmie: komercyalny Zakład kredytowy w Kołomyi wpisano do rejestru:
1. Wykreślenie Salamona Wieselberga i Saula Breiera jako członków Dyrekcyi a pierwszego także jako przewodniczącego Dyrekcyi z powodu śmierci tychże.
2. że na walnem zgromadzeniu członków rzeczonego Zakładu w dniu 16 kwietnia 1893 odbytem w miejsce wymienionych pod 1) zmarłych, wybrano członkami Dyrekcyi dr. Jakóba Rittigsteina dr. W Kołomyi i Judę Krebsa kupca w Kołomyi, zaś na posiedzeniu Dyrekcyi z dnia 1 kwietnia 1893, wybrano Józefa Funkensteina przewodniczącym. a Issera Krissa zastępcą przewodniczącego.
Kołomyja, dnia 2 września 1893.

L. 47253 [6370 1—3]
C. k Sąd krajowy we Lwowie jako handlowy zawiadamia Dawida Fasta niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego w sprawie Samuela Fischera przeciw niemu i tow. pto 600 zł. a. w. z pn., że równocześnie mianuje dlań celem doręczenia nakazu zapłaty przez tutejszy sąd na dniu 29 lipca 1893 l. 37327 wydanego p. adwokata krajowego dr. Wilhelma Holzera, substytuując temuż na wypadek przeszkody p. adw. kraj. dr. Adolfa Weissa i wzywa go, aby udzielił mianowanemu zastępcy swemu swoje środki dowodowe, albo wskazał sądowi innego zastępcę prawnego.
Lwów, dnia 3 października 1893.

L. 13490 [6368 1—3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu na żądanie Jana Aleksandra dłużnika hipotecznego wzywa niniejszem spadkobierców Daniela Hansa względnie zaś tych wszystkich, którzy sobie roszczą pretensye do sumy 160 zł. m. k. dla której prawo zastawu w poz. 2 karty C ciała hipotecznego wykazem hip. l. 15 ks. grunt. gm. Gołąbkowice objętej, na rzecz spadkobierców Daniela Hansa jest zaintabulowane, aby się z takowymi w ciągu jednego roku a mianowicie do dnia 1 listopada 1894 zgłosili.
Nowy Sącz, 4 września 1893.

L. 2764 [6355 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Netrebę syna Tymka, że uchwałą tabularną z dnia 5 grudnia 1891 l. 10259 dla niego przeznaczoną dozwalającą na rzecz Sprincy 1  śl. Siegel 2 śl. Margulies wpis prawa własności jednej szóstej części realności wyk hip. l. 676 ks. gr. gm. Dzików objętej, doręczył Iwanowi Pańczyszyn naczelnikowi gminy Dzikowa starego, jako kuratorowi ad actum dlań równocześnie ustanowionemu.
Lubaczów, 30 czerwca 1893.

L. 13021 [6335 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sporze Berla Gläsera, jako cesyonaryusza Leona Bartfelda, przeciw Iwanowi Negryczowi o 600 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Negrycza. adwokata dr. Mara oroza w Kołomyi kuratorem, z substytucyą adw. dr. Allerhanda w Kołomyi i doręczył kuratorowi wyrok z 17 września 1892 l 10471 dla Iwana Negrycza przeznaczony.
Kołomyja, 16 września 1893.

L. 575 [6346 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Włodków Wałoszkową, że celem doręczenia jej ts. rezolucyi tabularnej z dnia 5 lutego 1892 l. 428 w sprawie jej i Brygidy z Włodków Goryczkowej o wpis prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 120 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności lwh. 23 ks. gr. Szarów objętej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Bochni, ustanowiony został dla niej kuratorem Kazimierz Kalicki naczelnik gminy Szarów.
C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, 13 marca 1893.

L. 37599 [6465]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Cieszanowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" uwidoczniono, iż na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa dnia 14 maja 1893 odbytem, zatwierdzono ponownie na okres trzechletni dotychczasowych dwóch członków Dyrekcyi tego Towarzystwa a to: dr. Jacka Jabłońskiego na dyrektora, a Michała Gilewicza na kontrolora.
Lwów, 5 sierpnia 1893.

# Doniesienia prywatne.



## Ogłoszenie. 1239

W dniu 14 listopada 1893 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowska l. 2, odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem dostawy żywności dla Zakładu ubogich chrześcian przez cały r. 1894. mianowicie: dostawy chleba, mięsa, legomin i omasty t. j. masła i smalcu. również drzewa opałowego.
Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.
Z Dyrekcyi zakładu dla ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 20 października 1893.

## Wykaz
## listów zastawnych
**galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego**
wylosowanych d. 16 października 1893 roku

4 prc. 56-letnich przy 14 em. losowaniu w sumie 3.800 zł. w. a.

**4 prc. 56-letnie**
Ser. III a 1000 fl. 204, 220, 264.
Ser. IV. a 500 fl 197.
Ser. V a 100 fl. 181, 349, 814.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31go grudnia 1893 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.
Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:
w Warszawie: Leopold Kronenberg;
w Krakowie: Blau i Epstein;
w „ August Raczyński;
w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
we Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
we Wiedniu: Niższo-austr. Tow. eskontowe;
w Gracu: E. C. Mayer i sp.
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlengera i Synów;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Towarzystwo zaliczkowe rolne;
w Stanisławowie: S. Kornbluh & Kaner;
w Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa.
We Lwowie, 16 października 1893.
(Przedruk nie będzie płacony).

## Ausweis 1287
der am 16 October 1893 verlosten
# Pfandbriefe
**des galizischen Boden - Credit-Vereines:**
4 prc. 56-jährige bei 14-ter Verlosung im Betrage von 3.800 fl. ö. W.

**56-jährige;**

Die Direction des galizischen Boden-Credit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Capitals am 31-ten December 1893 bei der Kasse des Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:
in Warschau: Leopold Kronenberg;
in Krakau: Blau & Epstein;
in „ August Raczyński;
in Posen; Bank f. Landwirthschaft u. Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
in Posen: Hartwig Mamroth & Comp.;
in Wien: Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
in Wien: Niederöster. Escompte - Gesellschaft;
in Grac: E. C. Mayer & Comp.
in Berlin: Deutsche Bank; S. W.;
in Berlin: Dresdner Bank; S. W.;
in Frankfurt: a. M: v. Erlanger & Söhne;
in Rzeszow: Matzner & Holzer;
in Stanisławów: S. Kornblüh & Kaner;
in Przemyśl: Towarzystwo zaliczkowe rolne (Landwirthschaftlicher Vorschuss-Verein);
in Kołomyja: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa (Landwirthschaftlich Industrieller Handels-Verein);
zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Capitale in Abzug gebracht werden.
Lemberg, den 16 October 1893.
(Nachdruck wird nicht honorirt).

# G. Henneberg's Seiden-Fabrik
## in Zürich sendet „zollfrei“ an Private:
121

**schwarze, weisse und farbige** Seidenstoffe von **45 kr.** bis **fl. 11.65** p. Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert etc. (ca. 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.)

Seiden-Damaste v fl 1.15 – 11.65 Seiden-Ballstoffe —.45—11.65
Seiden-Foulards —.85— 3.—
Seiden-Grenadines—.85— 7.25 Seiden-Bastkleider
Seiden-Benaalines 1.20— 6.— per Robe 10.50—42.80
Seiden Armüres, Merveilleux, Duchesse etc.

porto- und zollfrei in's Haus. Muster umgehend. Briefe n. d. Schweiz kosten **10** kr., Postkarten **5** kr. Porto.

**Seiden-Fabrik G. Henneberg, Zürich.**
königl. und kaiserl. Hoflieferant. 121

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia
**od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.**

Kuchenki naftowe nie dymiące (pod gwarancyą) po zł. 1.80, 2.75, i 3.75.
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1**
(naprzeciw Katedry) 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Biuro prawnicze starosty Reichelta (Lwów, ulica Kilińskiego), pośredniczy najskuteczniej we wszystkich sprawach administracyjnych, politycznych i skarbowych. 1285

**Koncypient rutynowany** zechce się zgłosić do kancelaryi adwokata dr. Krosińskiego, Lwów, ul. Mickiewicza l. 6. 1275

**Do serc litościwych** udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

Doskonałą
## HERBATĘ
poleca 1418
**stary** handel **Wohla**
**Lwów, Sykstuska l. 6.**

**Kaftaniki włóczkowe i trykotowe, kamasze, pończochy i skarpetki. Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej. Bielizna dr. Jägera.**
Ceny fabryczne 1211
poleca Ballabana następca
**Mikołaj Ludwig**
**Lwów, plac Maryacki 8.**

**Za 4 ct.** można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
**kąpiel w domu**



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe polączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.
**Klozety** pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe polierowane.
**F. BOURDON** 1157
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko

## Pamiątka!
Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
**Ojca św. Leona XIII.**
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca J. Ś.
**Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących**
z podpisami w języku francuskim
**Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.**
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
**Władysława Zborowicza**
**Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.**

**Nauki buchalteryi kupieckiej** udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, przeprowadza szkontra, kontroluje prowadzenie ksiąg, **specyalny kurs buchalteryi dla kobiet** od 1 grudnia — informuje L. E. VELTZE, ulica Krakowska l. 7 III. piątro. 1220

## SPORT!
Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
**Cena książeczki 5 ct.**
do nabycia w sklepach
**S. W. Niemojowskiego**
**we Lwowie** ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w **Krakowie**, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
**Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego**
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
**oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.**



10 lat stara prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu
**„Bałłabanówka“**
działa zupełnie jak prawdziwy koniak na ustrój ludzki.
**Butelka duża 90 ct.** 1145
poleca
**Karol Bałłaban we Lwowie.**
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, w większej ilości koleją.

## Jan Ihnatowicz
magister farmacyi i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane,
**środki do wytępienia owadów domowych**
mianowicie:
**Fenilin**
do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.
**Ziółka antimolowe**
do przechowania futer. pudełko 30 ct.
**Papier antimolowy**
ochrania od móli futra, suknie, portiery, firanki, i meble, sztuka 3 ct.
**Gryton**
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i tp. flakon 30 ct.
**Mikoton**
niezawodny środek do wytępienia pluskw flakon 50 ct.
**Proszek perski**
(dalmatyński) do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.
**Papier na muchy**
sztuka 3 ct. 884
We Lwowie: Przy ulicy Kopernika l. 3. przy ulicy Halickiej (róg Boimów).
W Krakowie: Sukiennice liczba 20.
W Czerniowcach: Rynek liczba 2.

## Bolesław Cybulski
**we Lwowie, przy placu Maryackim l. 5**
poleca w wielkim wyborze: szatkownice do kapusty o 1, 2, 3. 4 i 5 nożach, wagi dziesiętne, balansowe i zegarowe, okucia do drzwi, okien, piecow i kuchni, przystawki z narzędziami niklowane, mosiężne, miedziowane przed piec i kominki, piece żelazne Maidingera i inne, samowary rossyjskie mosiężne tombakowe i niklowe, latarnie stajenne itp. 1198

## HEMOROIDY 873
leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.
We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka

Nakładem
**katolickiego zakładu wydawniczego**
**J. Steinbrenera**
w Winterberdze (w Czechach)
opuściły prasę dwa ilustrowane kalendarze dla ludu katolickiego, a mianowicie:
**Wielki Kalendarz Maryański**
cena 40 ct.
**Mały Kalendarz Maryański**
Cena 30 ct.
**Skład główny w księgarni**
**J. A. Pelara** 1268
**w Rzeszowie.**

## Książek i nut wypożyczalnia
**STANISŁAWA KOEHLERA**
we Lwowie, ul. Batorego l. 28- 1288
Najtańsza i najbogatsza. — Abonament miesięczny. Kaucya 1 zł.



Najtańsze i najlepsze **parasole** angielskie damskie i męskie, **kalosze** prawdziwe rossyjskie, **płaszcze** męskie nieprzemakalne, plaidy, kocyki, walizy, kuferki i wszelkie przybory do podróży.
**Koszule, kołnierze, manszety.**
**perfumeryę**
prawdziwą francuską i angielską polecają 1283
**T. GÓRSKI i S. SZYDŁOWSKI**
**Lwów, plac Maryacki 8.**
(róg ul. Hetmańskiej).

## Kantor wymiany
## c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
**kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.**
**Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:**
**4½ prc. listy hipoteczne**
**5 prc. listy hipoteczne premiowane**
**5 prc. listy hipoteczne bez premii**
**4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego**
**4½ prc. listy Banku krajowego**
**4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską**
**4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,**
**4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską**
**5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**
**4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
**4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**
**4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne.**
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

**Uwaga.** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 904

## Bank Krajowy
Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem zamyka z dniem 31 grudnia 1893 wydawanie pożyczek hipotecznych w 4½% listach zastawnych i
**odtąd udzielać będzie**
**pożyczki hipoteczne tylko w 4% listach zastawnych.**
(Przedruku nie płacimy) 1247

Ciągnienie już we czwartek. Ciągnienie już we czwartek.
## Losy z Inspruku po 50 ct.
**Główna wygrana 50.000 zł.**
Losy te polecają
A. Schellenberg, Kitz i Stoff, Jakób Stroh, Ch. M. Werfel, 1278